



Przemysł metalowy wykonał 26 listopada br. roczny plan produkcji o wartości 1 miliarda 19 milionów zł. wg cen z 1937 r. Tym samym przemysł metalowy przekroczył produkcję przedwojenną o 54 proc. Na zdjęciu przodownica pracy w fabryce „Ursus” — Jadwiga Basiwicz (patrz str. 5) (Fot. API)

Paniczna ucieczka z Nankinu

Armia Ludowa wdarła się do Peng-Pu

NANKIN, 3.12 (API). — „Tysiące urzędników chińskich obawiających się postępów wojsk ludowych, stoi w olbrzymich kolejkach w Nankinie, kupując bilety kolejowe i uciekając z miasta — depeszkuje korespondent „United Press”. Wojska te zdobyły już Suzou i zdobywają obecnie ważny węzeł Peng-Pu w odległości 160 km. od stolicy.

Wśród członków rządu oraz wyższych funkcjonariuszy Kuomintangu wybuchła prawdziwa panika. Urzędnicy pakują dokumenty i pakują meble na wielkie samochody ciężarowe, rozpoczynając w ten sposób formalną ewakuację miasta. Co dzień opuszcza Nankin 8 ekspresów, załadowanych urzędnikami i

ich bagażem. Amerykanie, którzy również uciekają w popłochu, sprzedają samochody po śmiesznie niskich cenach. Czarnogieldziarze robią majątki sprzedając uciekającym dygnitarzom i Amerykanom bilety kolejowe.

Wojska ludowe atakują Kalgan, który jest jedną z dróg w Wielkim Murze na Południowe Chiny i na Pekin — dawną stolicę kraju.

Z ostatniej chwili donoszą, że wojska ludowe wdarły się w głąb Peng-Pu i wypierają powoli Kuomintanowców z ich pozycji. Lotnicy chińscy, którzy przelatywali nad tym okresem opowiadają, że całe miasto znajduje się w płomieniach.

Departament Stanu nie kwapi się do pomocy

Presia Bullitta na Trumana za pośrednictwem pani Czang-Kai-Szek?

WASZYNGTON, 3.12 (BS). — Jedyną wypowiedzią waszyngtońskich kół rządowych na temat przebiegu wizyty pani Czang Kai Szek było

oświadczenie Lovetta na konferencji prasowej, że pani Czang Kai Szek nie zwracała się dotychczas o udzielenie jej audiencji u Trumana, bądź w Departamencie Stanu. Według krążących w Waszyngtonie wersji, inicjatorem podróży pani Czang Kai Szek jest William Bullitt, który został wysłany do Chin przez republikańskich przywódców poprzedniego Kongresu. Twierdzi się, że Bullitt, będący zwolennikiem zbrojnej interwencji Stanów Zjednoczonych w chińskiej wojnie domowej, zaaranżował podróż pani Czang Kai Szek, jako środek wywarcia presji na prezydenta. Dotychczasowe nastroje, panujące w kołach kongresowych, wskazują na to, że nadzieje jakie Bullitt prawdopodobnie wzbudził w kołach Kuomintangu, nie mają realnych podstaw.

Wobec braku oficjalnych wypowiedzi zarówno ze strony Departamentu Stanu, jak i pani Czang Kai Szek, można przytoczyć tylko kilka szczegółów charakteryzujących stanowisko Departamentu Stanu wobec chińskiego gościa. Zwraca się mianowicie uwagę, że na lotnisku w Waszyngtonie Biały Dom był reprezentowany załadowany przez zastępcę lotniczego adiutanta prezydenta, nie obecność Marshalla zaś była tłumaczona tym, że od kilku dni poddaje się on badaniom lekarskim w szpitalu. Podkreślano również fakt nie obecności Lovetta.

Pauli Cang - Kai - Szek ma być przyjęta przez min. Marshalla

Schuman usiłuje wykręcić się od zarzutów

Rząd nie protestuje przeciw kampanii rewizjonistycznej

Debata w sprawie Ruhry w Zgromadzeniu Narodowym

PARYŻ, 3.12. (PAP). — W czwartek wieczorem, po przemówieniu ministra Schumana, który bronił polityki rządu w sprawie Zagłębia Ruhry i stosunków z Anglosasami, zabrał głos deputowany komunistyczny Rosenblatt. Wyraził on zdziwienie, że rząd francuski nie zaprotestował przeciwko deklaracjom niektórych osobistości niemieckich, domagającym się zwrotu Alzacji i Lotaryngii Niemcom. Następnie mówca poddał ostrej krytyce politykę rządu francuskiego wobec ZSRR.

Deputowany republikańskiej grupy Ruchu Oporu de Chambrun stwierdził, że odbudowa Zagłębia Ruhry stała się doskonałym interesem dla kapitalistów amerykańskich. Pod pretekstem odbudowy Niemiec — ciągnie mówca — nie wspomina się już o odszkodowaniach. Mówca zapytuje, czy nie należało zasięgnąć rady Związku Radzieckiego w obliczu decyzji Clay'a i Robertsona, wydającej Zagłębie Ruhry w ręce niemieckie.

Przewodniczący Zgromadzenia odczytuje z kolei wniosek deputowanego Billoux i Bonte, złożony w imieniu frakcji komunistycznej. Wniosek ten brzmi:

„Zgromadzenie Narodowe, po wysłuchaniu wyjaśnień rządu i wypowiedzi przedstawicieli różnych stronnictw, protestuje energicznie przeciwko wydaniu przez rząd amerykański i angielski Zagłębia Ruhry w ręce kapitalistów niemieckich, którzy byli u źródeł powstania hitlerizmu w Niemczech.

Zgromadzenie protestuje przeciwko polityce rezygnacji z odszkodowań;

domaga się położenia kresu sytuacji, która umożliwia b. hitlerowcom domaganie się zwrotu Alzacji i Lotaryngii Niemcom; oświadcza, że Francja powinna odmówić udziału w agresywnym bloku, tworzonemu pod egidą imperialistów amerykańskich; domaga się wypowiedzenia wszystkich traktatów, zagrażających niepodległości Francji; odrzuca wszelkie pomysły przyłączenia do Niemiec zachodnich i Hiszpanii frankistowskiej;

potwierdza swą wierność przy mierzu francusko - radzieckiemu;

oświadcza, że francuska polityka zagraniczna powinna dążyć do demokratyzacji i demilitaryzacji Niemiec, oraz rozłoczenia nad Zagłębiem Ruhry kontroli wszystkich Aliantów ze Związkiem Radzieckim włącznie, ażeby przeszkodzić wszelkim próbom

bom wymierzonym w bezpieczeństwo Francji.

Zgromadzenie postanawia utworzyć komisję parlamentarną w celu zbadania sytuacji w Niemczech, zwłaszcza zaś w Zagłębiu Ruhry.

Przedpołudniowe posiedzenie Zgromadzenia Narodowego, poświęcone dyskusji nad interpelacjami w sprawie Zagłębia Ruhry, rozpoczęło się w obecności zaledwie 60 deputowanych.

Na popołudniowym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego przemawiał minister spraw zagranicznych Schuman, który w ogólnikowych zwrotach starał się uniknąć konkretnych odpowiedzi na postawione zarzuty. W szczególności jeśli chodzi

o zarzuty deputowanego komunistycznego Billoux, Schuman nie udzielił wyjaśnień pod pretekstem, że zarzuty te dotyczą całości polityki

SPRAWA BERLINA MOŻLIWA DO ROZWIĄZANIA — OŚWIADCZYŁ MIN. MODZELEWSKI NA POSIEDZENIU KOMISJI SEJMU WEJ SPRAW ZAGRANICZNYCH (Patrz. str. 3)

ki zagranicznej Francji, a nie tylko sprawy Zagłębia Ruhry. Dopuszcza nie Francji do zarządu przemysłu Niemiec Zachodnich jest według Schumana „wielkim sukcesem dyplomacji francuskiej”.

PARYŻ, 3.12 (obsł. wł.). Po zakończeniu debaty odbyło się głosowanie, w którego wyniku wniosek komunistów został odrzucony, przyjęto natomiast wniosek większości popierający w sposób ogólnikowy decyzję Anglosasów w sprawie przeniesienia tytułu własności fabryk niemieckich w Zagłębiu Ruhry w ręce niemieckie.

Rozchodzą się drogi mocarstw anglosaskich

Za przyjęciem Izraela do ONZ głosują USA wbrew stanowisku Anglii

PARYŻ, 3.12 (PAP). — Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, która zebrała się w czwartek, aby rozważyć kandydaturę Izraela do ONZ, niespodziankę sprawił delegat amerykański Jessup, który poparł tę kandydaturę w sposób zdecydowany, oświadczając, że uważa państwo Izrael za całkowicie dojrzałe i zdolne do wypełnienia obowiązków członka ONZ. Jessup wypowiedział się za przyjęciem Izraela jeszcze przed końcem tej sesji i domagał się, aby raport komisji, orzekającej o nowych kandydaturach został przedstawiony Radzie najpóźniej w poniedziałek.

Ponadto delegat amerykański zapowiedział, że USA zaleca przyjęcie planu podziału Palestyny zgodnie z uchwałą ONZ z listopada 1947 r. Jessup wyraził w zakończeniu przemówienia, że Izrael będzie skutecznym współpracownikiem we wszystkich organach Narodów Zjednoczonych.

Kluczem do zrozumienia tego nowego zwrotu w polityce USA wobec Palestyny zdaje się być aluzja

Jessupa do bliskich wyborów powszechnych w państwie Izrael. Zdaniem obserwatorów, przemówienie Jessupa otwiera kampanię amerykańską, mającą na celu pozyskanie opinii publicznej Izraela dla idei ścisłej współpracy z USA. Celem wystąpienia Jessupa było również zatarcie nieprzyjemnego wrażenia, wywołanego faktem, że w Komisji Politycznej delegacja amerykańska poparła krzywdzące Żydów tezy brytyjskie.

Wielka Brytania wypowiedziała się za odroczeniem sprawy przyjęcia Izraela. W ten sposób raz jeszcze rozszły się drogi mocarstw anglosaskich na Środkowym Wschodzie.

Dla polepszenia bytu ludności

Nowy magistrat berliński realizuje zapomniane dekrety

BERLIN, 3.12 (API). Zastępca marszałka Sokołowskiego plk. Jeli zarów w liście skierowanym do nowego nadburmistrza Berlina stwierdził, że władze radzieckie uważają nową administrację miejską za jedyną legalną władzę niemiecką w Berlinie.

BERLIN, 3.12 (PAP). Na pierwszym posiedzeniu nowego magistratu, które odbyło się 2 grudnia pod przewodnictwem nowoobranego burmistrza Ebbera, powzięto szereg uchwał, zmierzających do polepszenia sytuacji całej ludności miasta w obliczu nadchodzącej zimy. Na święta wszyscy mieszkańcy Berlina, pobierający żywność w radzieckim sektorze miasta, otrzymają specjalne

przydziały maki i cukru. Nowy magistrat postanowił wprowadzić w życie dawno już uchwalony, lecz dotąd nie zrealizowany dekret, na mocy którego wszystkie większe zakłady przemysłowe zostaną znacjonalizowane, a wszyscy zbrodniarze wojenni i b. aktywni hitlerowcy pozbawieni będą swych przedsiębiorstw, o ile są jeszcze w ich posiadaniu.

Zalagami wszystkich wielkich zakładów przemysłowych w Saksonii i Turynii wzięły udział w licznych wiecach, na których zostały jednomyślnie powzięte rezolucje, wyrażające pełne poparcie dla nowych władz samorządowych.

Premier prowincji Wirtembergia-Baden oświadczył oficjalnie, że w sprawie przyjęcia „konstytucji” uchwalonej w Bonn, nie odbędzie się referendum ludowe, jak było uprzednio planowane. Konstytucja ta ma zostać przyjęta w zachodnich strefach Niemiec „drogą administracyjną”.

Postępowa prasa niemiecka komentując to oświadczenie, stwierdza, że w obawie przed całkowitą kompromitacją władze okupacyjne Niemiec zdecydowały się nie ryzykować referendum nad konstytucją, uchwaloną w Bonn, przyrzeczającą rozbić Niemiec.

Marshall nie ustępuje?

WASZYNGTON, 3.12 (API). — Na pierwszej konferencji od chwili po nowego wyboru na prezydenta Harry Truman oświadczył, że sekretarz Stanu Marshall zgodził się na pozostanie na swym dotychczasowym stanowisku. Truman dodał, że Marshall zwracał się z prośbą o dymisję, lecz na prośbę prezydenta zgodził się nie rezygnować.

Konsternacja wśród delegatów Francji w Londynie

USA i Anglia nie zgodzą się na żadne ustępstwa w sprawie Ruhry

LONDYN, 3.12 (PAP). — 1 grudnia br. odbyła się kolejna sesja sześciu mocarstw zachodnich na której rozpatrywano propozycje francuskie w kwestii międzynarodowej kontroli Zagłębia Ruhry.

Postulaty francuskie wniesione zostały na porządek dzienny sesji mimo wyraźnych sprzeciwów Anglii i Amerykanów, którzy stosują taktykę odwrócenia tej sprawy.

Delegacje krajów Beneluxu podtrzymały w pełni żądania francuskie, jednakże stanowisko delegacji brytyjskiej i amerykańskiej nie pozostawiało żadnych złudzeń, że zarówno Stany Zjednoczone jak i Anglia nie zgodzą się na żadne ustępstwa wobec krajów kontynentalnych. Delegacja brytyjska sprzeciwia się

stanowczo międzynarodowej kontroli nad przemysłem twierdząc, że bezpieczeństwo Francji może być rzekomo zapewnione w ramach okupacyjnego zarządu wojskowego nad Zagłębiem Ruhry.

Delegacja amerykańska nie usiłowała nawet zamaskować swego sprzeciwu wobec postulatów Francji, odmawiając dyskusji w sprawie jej propozycji.

W kołach delegacji francuskiej w Londynie po sesji zapanowała wyraźna konsternacja. Rzecznicy ambasady francuskiej w Londynie w swych komentarzach na konferencji prasowej, usiłowali pomniejszyć istotne znaczenie negatywnego stanowiska mocarstw anglosaskich wobec propozycji francuskich.

na widowni MIEDZYNARODOWEJ

Stwarzanie „innych okoliczności“

(rz) Odpowiedzi rządów mocarstw zachodnich na tzw. kwestionariusz Bramugli a następnie stanowisko zajęte przez USA, Wielką Brytanię i Francję wobec jego decyzji w sprawie powołania Komisji Rzeczoznawców dowodzi, iż państwa te coraz mniej mają nadziei na załatwienie sprawy Berlina przez Radę Bezpieczeństwa po ich myśli.

Decyzji Bramugli nie można było odrzucić wprost, zwłaszcza, iż opinia publiczna pamięta jeszcze lekceważące i chłodne potraktowanie przez mocarstwa zachodnie apelu Trygve Lie i Evatta o rozpatrzenie sprawy Berlina bezpośrednio przez wielką czwórkę. Skoro odrzucenie apelu Trygve Lie motywowano faktem, iż sprawa Berlina znajduje się w kompetencjach Rady Bezpieczeństwa i do niej należy obecnie decyzja, to rzecz zrozumiała, że przynajmniej formalnie należało poprzeć wysiłki Bramugli. Warunki, jakimi mocarstwa zachodnie opatrują jednak swą zgodę na wzięcie udziału w pracach Komisji, a następnie zastrzeżenie „zachowania wolnej ręki“ w stosunku do decyzji, jaką Komisja Rzeczoznawców mogłaby ewentualnie podjąć, dowodzą, iż Anglosasi (Francuzi zadawali się na razie kłóciwaniem im w grze) będą starali się, aby prace komisji za wszelką cenę stępować, jeśli miałyby one doprowadzić do kompromisu. Charakterystyczne jest przy tym umieszczenie w propozycji Bramugli na życzenie rządu USA zastrzeżenia, że w pracach komisji winny być wzięte pod uwagę nie tylko warunki moskiewskiego porozumienia przedstawicieli mocarstw z min. Molotowem z dn. 30 sierpnia r.b. ale i „inne okoliczności zaszłe od tego czasu na terenie Berlina“.

O coż tu chodzi? Jak wiadomo przecież, bezpośrednim powodem rozbieżności rokowań czterech mocarstw w sprawie Berlina a następnie wniesienia jej przez Stany Zjednoczone i W. Brytanię do Rady Bezpieczeństwa był zarzut, że marsz. Sokolowski rzekomo w swych rozmowach na szczeblu zarządu wojskowego czterech mocarstw w Niemczech nie trzymał się dyktaw moskiewskich. Węć jakże to? Początkowo wymówka, jaką Amerykanie pozorowali zerwanie rozmów berlińskich, był fakt, iż przedstawiciele ZSRR nie honorują warunków porozumienia moskiewskiego, a teraz, gdy Bramuglia jako oficjalny rzecznik Rady Bezpieczeństwa uznał porozumienie moskiewskie za słuszne i wiążące i gdy analogiczne stanowisko zajmuje ZSRR — Anglosasi domagają się wzięcia pod uwagę „innych“ okoliczności.

Jak się w rzeczywistości przedstawia sprawa, kto sabotował warunki porozumienia moskiewskiego, usiłując interpretować je w sposób opaczny i na swoją korzyść, nie będziemy w tej chwili jeszcze raz udawać. W sprawie tej wszystkie kropki nad i postawił

premier Stalin w swym oświadczeniu na łamach „Prawdy“ i nie ma potrzeby tutaj do tego powracać. Należałoby natomiast podkreślić, w jaki to sposób, pośpiesznie, nie zachowując już nawet pozorów, usiłują Anglosasi stworzyć te „inne okoliczności“ i rozszerzyć (czytaj: skomplikować) zagadnienie berlińskie. Wyznaczone na dzień 5 grudnia separatystyczne wybory w zachodnich sektorach Berlina jako tło dla prac Komisji Rzeczoznawców... amerykańskie czołgi na ulicach miasta, mówią same za siebie.

Rzecz charakterystyczna, że te czołgowe demonstracje Anglosasów zeszły się z akcją, jaką zreorganiizowany zarząd miejski Berlina po rozłamie dokonanym w nim przez secesyjdemokratów podjął na rzecz zaopatrzenia ludności miejskiej przed zimą w opał, żywność i odzież. Wydzwitek tych dwóch po sunię jest destakalnie wymowny. Oczywiście Amerykanie doskonale zdają sobie z tego sprawę; stąd ich złość, zdenerwowanie i dalsze nieobliczalne kroki demaskujące prawdziwe ich zamiary.

Zeznanie Stanley'a w procesie londyńskim

Organizację do „walki z komunizmem“ utworzył Kongres Trade-Unionów

LONDYN, 3.12 (PAP). W procesie b. ministrów brytyjskich, oskarżonych o branie łapówek, zeznał znany aferyzta — Sydney Stanley. Stanley, który rego łączyły przyjacielskie stosunki z b. prezesem Banku Anglii — Gibsonem, przyznał się do udziału w tworzeniu t. zw. organizacji dla „walki z komunizmem“. Z zeznań Stanley'a wynika,

że inicjatywa powołania do życia tej organizacji wyszła z Kongresu brytyjskich Trade-Unionów. Szczególnie ożywioną działalność w związku z utworzeniem tej organizacji rozwijał prawicowy poseł do Izby Gmin z ramienia Labour Party i katolicki działacz związkowy — Tom O'Brien.

Niemcy marzą o silnej armii

Prowokacyjna debata w parlamencie Württemberg — Baden

BERLIN, 3.12 (PAP). — W czasie debaty w parlamencie Württemberg — Baden w sprawie wyboru delegata do Rady Gospodarczej Biznisi, dr Fritz Eberhard (SPD) wypowiedział się za odródnieniem niemieckich sił zbrojnych dla rzekomej obrony Zachodu. W obłudny i cyniczny sposób Eberhard oświadczył: że „obrona zachodu jest gorz kim obowiązkiem Niemiec, którego nie mogą one w nieskończoność przerzucać na innych“.

Przedstawiciel CDU dr. Vogel po parł stanowisko Eberharda, domagając się jednocześnie, aby Niemcy zachodnie włączone zostały do paktu atlantyckiego.

Oświadczenia obu mówców wywołały oburzenie i wrzawę na lewicy, wskutek czego posiedzenie zostało przerwane.

W kilku wierszach

— 21 intelektualistów brytyjskich, którzy brali udział w Kongresie Wrocławskim, utworzyło Komitet Kulturolny do spraw pokoju. Zadaniem Komitetu będzie zwołanie na terenie Wielkiej Brytanii wszechbrytyjskiej konferencji pokojowej intelektualistów.

— Rada Związków Zawodowych stolicy Szkocji-Edynburga odrzuciła większość głosów wniosek o poparcie dla rządowej kampanii rekrutacyjnej.

— 60 członków Izby Gmin oraz angielskich działaczy politycznych podpisało rezolucję domagającą się zakończenia wojny w Grecji. Tekst rezolucji został przesłany na ręce premiera Attlee.

— Do Moskwy przybyła rumuńska delegacja handlowa z ministrem handlu zagranicznego Rumunii Birladeanu na czele.

— Minister Bevin wrócił do Londynu po czterotygodniowym bliskim urlopie, spędzonym na południowym wybrzeżu Anglii.

— Okręgowy komitet związków czeskich bojowników o wolność w Bernie Morawskim wystąpił z żądaniem by przedstawiciele kościoła rzymsko-katolickiego w Czechosłowacji, którzy przejawiają swe wrogość stanowisko wobec ludowo-demokratycznego ustroju państwa i dopuszczają się zbrodni przeciwko republiki i jej bezpieczeństwu — byli usunięci z Kościoła.

— Na wniosek deputowanego komunistycznego komisja sprawiedliwości francuskiego Zgromadzenia Narodowego postanowiła odrzucić dyskusję na antyrobotniczym projekcie Andre Marie. Przyjęcie wniosku komunistycznego jest komentowane w kuluarach Zgromadze-

nia Narodowego jako dowód wzrastającej opozycji przeciwko projektowi Andre Marie.

— Holenderskie okręty wojenne wzmożyły przy poparciu lotnictwa blokadę wybrzeży Sumatry i Jawy.

— Senator z ramienia amerykańskiej partii postępowej Taylor oświadczył, że sprzeciwiał się wszelkim usiłowaniom sanackiej komisji dla spraw wojskowych, mającym na celu rozbudowę potencjału wojennego Hilszpanii frankistowskiej.

— Nowy rząd monarcho-faszystowski Sotulisa i Tsaldarisa postanowił przystąpić do masowego rozstrzelania bojowników ruchu oporu, którzy od 3 lat uwięzieni są w mieście Eghna. Tak sam los czeka 3 tysiące więźniów, którzy przebywają w innych więzieniach rozslanych po całej Grecji.

— W czwartek wieczorem delegacja radziecka zgłosiła projekt rezolucji w sprawie zastosowania w Radzie Bezpieczeństwa metody konsultacji, która ułatwiłaby podejmowanie uzgodnionych decyzji.

— Administracja marshallowska stara się „nieoficjalnie“ zmusić zarząd brytyjskiego przemysłu węglowego do podniesienia cen węgla, sprzedawanego brytyjskim fabrykom i konsumentom prywatnym. Jednocześnie Amerykanie dają, aby Wielka Brytania zniżyła cenę węgla, eksportowanego do krajów marshallowskich.

— Cesarz Japonii Hirohito wyraził ustnie życzenie utrzymania jak najbardziej bliskich i serdecznych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi.

Kłeska koncepcji anglosaskiej w sprawie Palestyny

Komisja Polityczna odrzuciła 2 zasadnicze punkty rezolucji brytyjskiej

PARYŻ, 3.12. (PAP) — Po 3-tygodniowej debacie w sprawie Palestyny Komisja Polityczna ONZ odrzuciła swe obrady. Wobec odrzucenia 2 zasadniczych paragrafów rezolucji brytyjskiej (2c i 4), popieranej przez USA, pozostał właściwie w mocy tylko punkt, przewidujący utworzenie nowej 3-osobowej komisji rozjemczej.

Przeciwko paragrafom, powołującym się na plan Bernadotte'a, głosowały, prócz 6 państw słowiańskich, Australia, Pakistan, Hindustan, Iran, Turcja, Afganistan, 6 krajów arabskich, Wenezuela, Urugwaj, Gwatemala i Kostaryka.

Paragraf 2c poleca Komisji rozjemczej wejście w porozumienie z zainteresowanymi rządami i władzami w celu uregulowania kwestii spornych, wzmiankując przy tym tak o uchwałach Zgromadzenia z 29 listopada ub. roku, jak i o planie Bernadotte'a. 25 głosami przeciwko

22 przy 5 wstrzymujących się odrzucono również paragraf 4, polecający komisji wytyczenie granic w oparciu o rezolucję z 29 listopada 1947 r. i o plan Bernadotte'a.

W toku debaty delegat polski, ambasador Lange, podkreślił konieczność wprowadzenia do rezolucji wyrażającej wzmianki o unii gospodarczej między państwem Izrael a państwem arabskim w Palestynie.

Jeżeli pragnie się rozwoju Srodkowego Wschodu, w dziedzinie gospodarczej — stwierdził ambasador Lange — należy unikać ekonomicznego rozbioru tego obszaru. Delegacja polska zawsze uważała, że istnienie wspólnoty interesów między ludem żydowskim i Arabami.

Komisja Polityczna ONZ większością głosów wypowiedziała się za powołaniem do życia trzyosobowej Komisji Pojednawczej, która podjęła ma próbę ostatecznego uregulowania problemu palestyńskiego.

Komisja Polityczna odrzuciła 33 głosami przeciwko 7, przy 11 wstrzymujących się poprawkę polską — australijską, określającą jako główne zadanie Komisji Pojednawczej w Palestynie udzielenie pomocy obu zainteresowanym stronom w kierunku wszczęcia natychmiast bezpośrednich rokowań, celem trwałego rozwiązania problemu palestyńskiego w oparciu o uchwałę ONZ z listopada 1947 r. Inna poprawka, również odrzucona, przewidywała utworzenie w łonie Komisji Pojednawczej specjalnej Podkomisji Gra-nicznej, któraby się zajęła ostatecznym wytyczeniem granic państwa żydowskiego.

Przyjęto natomiast 26 głosami przeciwko 15 przy 11 wstrzymujących się część projektu rezolucji brytyjskiej, nakładającą na Komisję Pojednawczą: 1) Przejęcie funkcji, jakie powierzono rozjemcy ONZ w uchwale Rady Bezpieczeństwa z 14 maja r. 1948; 2) Popieranie dobrych stosunków między Izraelem, krajami arabskimi i Arabami w Palestynie i 3) Wykonanie założeń, wydanych Komisji przez Radę Bezpieczeństwa lub Generalne Zgromadzenie. Przyjęto również wnioski: brytyjski i australijski, które wzywają Arabów i Żydów do współpracy z Komisją Pojednawczą oraz do podjęcia przez Komisję działań ności w jak najszybszym czasie.

Od 25 lat nie było takiej mgły

HAMBURG, 3.12 (PAP). Gęsta mgła, jaka w ostatnich dniach okryła całą Europę zachodnią i wręcz uniemożliwiała żeglugę i komunikację powietrzną, spowodowała także ograniczenie ruchu kołowego w większych miastach. Hamburgska stacja meteorologiczna zanotowała najgęstszą mgłę od 25 lat. Samochody i tramwaje mogą się poruszać tylko bardzo powoli, ponieważ na odległość kilku metrów nic nie widać.

Mgła spowodowała również zerwanie t. zw. mostu powietrznego z Berlinem. Na lotniskach lądowało tylko kilka samolotów przy pomocy urządzeń radarowych. Z braku komunikacji z Berlinem zatrzymała się w Hamburgu grupa dziennikarzy amerykańskich i brytyjskich, przybyłych tu z Paryża.

Nie mogą się pogodzić trzech gubernatorów w Niemczech

BERLIN, 3.12 (PAP). Agencja ADN donosi z Frankfurtu n. Menem, iż konferencja trzech gubernatorów wojskowych mocarstw zachodnich, która odbyła się 30 listopada — została nieoczekiwanie przerwana.

W kółach dobrze poinformowanych twierdzą, iż gubernatorzy i tym razem nie mogli dojść do porozumienia w sprawie „statutu okupacyjnego“ dla Niemiec zachodnich.

Gubernatorzy wojskowi mocarstw zachodnich nie uzgodnili m. in. następujących zagadnień: 1) organizmu arbitrażowego przy ewentualnych kwestiach, związanych z zastosowaniem „statutu okupacyjnego“, 2) kosztów okupacyjnych. Anglicy i Amerykanie pragną powierzyć zbiórkę i rozdział

kontrybucji rządowi niemieckiemu, zaś Francuzi rządowi prowincji.

Jeśli chodzi o organizm arbitrażowy, to Amerykanie domagają się, by w jego skład wchodziło 3-ch przedstawicieli państw, zachodnich, 1 Niemiec i 1 neutralny. Francja pragnęłaby, by w skład organizmu arbitrażowego wchodził wyłącznie przedstawiciele 3-ch państw zachodnich.

Kobiety całego świata manifestują na rzecz pokoju

BUDAPESZT, 3.12 (PAP). W drugim dniu obrad Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad sprawozda-

niem przewodniczącej organizacji — pani Cotton.

Delegatka Stanów Zjednoczonych — Marie Reed Haug, podkreśliła, że ogromna większość narodu amerykańskiego pragnie pokoju, tak jak go pragnął Franklin Roosevelt. Kobiety amerykańskie — oświadczyła delegatka amerykańska — uczynią wszystko, by uniemożliwić agresywne plany podżegaczy wojennych.

Delegatka Niemiec — Maria Hoffmeister, podkreśliła wielką odpowiedzialność ciążącą na kobietach w walce z faszyzmem i podżegaczami wojennymi. Delegatka niemiecka stwierdziła z mocą, że granica Odry i Nysy jest granicą pokoju.

Po zakończeniu obrad odbyła się wspólna manifestacja na rzecz pokoju. Na placu przed parlamentem zebrali się nieprzebrane tłumy. Tysiące pochodni oświetliło plac, a z ust 100-tysięcznej rzeszy zebranych wyrwały się okrzyki: „Niech żyje pokój! Niech żyje Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet!“

Kiedy skończy się sesja ONZ?

PARYŻ, 3.12 (PAP). Na piątek zwołano posiedzenie Biura Zgromadzenia Generalnego ONZ, na którym zapadnie ostateczna decyzja w sprawie terminu zakończenia bieżącej sesji Zgromadzenia.

Ostatnio przewidywano, że ostatnie posiedzenie trzeciej sesji w Paryżu odbędzie się 11 grudnia. Tymczasem w łonie członków ONZ zarysowały się trzy różne stanowiska w tej sprawie. Kilkanaście państw, w większości z Europy Zachodniej, wypowiada się za kontynuowaniem prac Generalnego Zgromadzenia do 22 grudnia i za wznowieniem ich — po przerwie świątecznej — w końcu bieżącego miesiąca. Zamknięcie sesji miałoby nastąpić

w Paryżu w styczniu 1949 r. po rozpatrzeniu wszystkich punktów, wpisanych na porządek dzienny obrad.

Natomiast druga grupa, licząca również kilkanaście państw, wypowiada się za przerwaniem obecnej sesji w przewidzianym terminie i wznowieniem jej w lutym lub marcu w Nowym Jorku. Wreszcie trzecia grupa państw obstaje przy pierwotnej dacie 11 grudnia, jako dniu zakończenia sesji Generalnego Zgromadzenia. Nierozpatrzone do tego czasu sprawy miałyby przekazać różnym organom ONZ, które by przeprowadziły prace wstępne i przedłożyły swoje wnioski lub propozycje na początek czwartej sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ we wrześniu 1949 r.

Chłopski Czyn Przedkongresowy

AKCJA uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego wzmocniła pracę na wsi coraz większe postępy. Obok imponującego rozmiarami Czynu Przedkongresowego w mieście — rozwija się wiejski Czyn Przedkongresowy. Poglębia się na wsi świadomość, jak wielkiej doniosłości wydarzeniem dla całego narodu jest zjednoczenie obu partii robotniczych, a równocześnie chłopci pracujący, chłopcy mało i średniorolni dają wyraz swemu przeświadczeniu, że w Zjednoczonej Partii znajdują oparcie w swej walce z wyzyskiem kapitalistycznym.

Z całego kraju napływają codziennie doniesienia o przedkongresowych zobowiązaniach chłopów. Przybierają one najrozmaitsze formy. Kilka wsi w pow. sochaczewskim zobowiązało się do budowy własnym wysiłkiem nasypów i wałów ochronnych na 5-kilometrowym odcinku Wisły. W pow. radomszczańskim gm. Konary przystąpiła do budowy mostu i naprawy drogi na przestrzeni 2 km, w gm. Gidle ZSCH radiofonizuje wsie Górki i Wojnowice.

W pow. sieradzkim chłopcy budują remizę strażacką, w pow. kutnowskim w jednej gminie budują most, w innej, naprawiają boczne drogi, w pow. łaskim każda z gmin organizuje nowe koła gromadzkich ZSCH. Wiadomości o zobowiązaniach przedkongresowych napływają z woj. lubelskiego, szczecińskiego i dońskowskiego.

Zobowiązania przedkongresowe poprzedzane są zebraniem, na których te sprawy się omawia i postanawia. Niejednokrotnie dochodzi na nich do starć z kapitałami wiejskimi i Klerem, którzy by chcieli tę akcję powstrzymać, ale zatargi te tym lepiej uwydatniają, jak bardzo łączą chłopcy pracujący, chłopcy mało i średniorolni swe sprawy z Zjednoczeniem obu partii robotniczych.

Chłopcy coraz lepiej rozumieją, że sprawy ich są ściśle związane z sprawami robotniczymi i coraz lepiej wiedzą, że zjednoczenie obu partii w walce z wyzyskiem człowieka przez człowieka utrwalą przywództwo klasy robotniczej w narodzie, a przez to umacnia

sojusz robotniczo-chłopski, który dziś sprawuje rządy w Polsce.

Zjednoczenie obu partii oznacza równocześnie wzmocnienie pracy nad podniesieniem powszechnego dobrobytu, oświaty i kultury, ale w chwili obecnej na czoło wysuwa się zagadnienie walki z wrogiem klasowym. Ta walka, ażeby odniosła pełny sukces, musi być prowadzona w mieście i na wsi równocześnie i z równą intensywnością.

Pod tym względem wieś ma do zanotowania w ostatnich tygodniach poważne sukcesy. Przeprowadza się na wielką skalę oczyszczanie spółdzielni gminnych ZSCH z elementów kapitalistycznych. Podczas tej akcji dopiero wychodzi na jaw, ilu w spółdzielniach gminnych było szkodliwych

ludzi, którzy w czasie akcji siewnej faworyzowali bogaczy wiejskich i, powodując się względami kumoterstwa, im w pierwszym rzędzie przydzielali nawozy sztuczne, zboże kwalifikowane itp. Następnie zakończone niedawno w całej Polsce wybory do władz gromadzkich ZSCH stały się również aktem walki z elementami kapitalistycznymi i reakcyjnymi w celu oczyszczenia Związku z tych elementów. Choć nie ma jeszcze sprawozdań z całego kraju, a w wielu gromadach nakazano przeprowadzenie powtórných wyborów — trzeba stwierdzić, że akcja powiodła się. Do władz wybrano w większości bezrolnych i małorolnych właścicieli do 5 ha, właścicieli 5—10 ha wybrano około 25 procent. Z.

Szerokie perspektywy przed nauką otwiera Zjednoczenie ruchu robotniczego

Oświadczenie rektora Pol. Warsz. prof. E. Warchałowskiego

Kongres Zjednoczeniowy polskich partii robotniczych, w moim zrozumieniu, powinien być uważany za moment zamykający pierwszy okres przebudowy struktury odrodzonego po wojnie Państwa Polskiego i początkujący okres nowy. W tym nowym okresie zjednoczone ideologicznie i faktycznie przodujące partie mas pracujących realizować będą dalszy logiczny program rozwojowy tej struktury, dążąc do utrwalenia nowych form organizacji społecznych i państwa, bardziej doskonałych i opartych na naukowej analizie zjawisk życia zbiorowego.

W tych pracach nauka odegrać winna bardzo poważną rolę, a więc nauki humanistyczne, w szerokim znaczeniu, przez kształtowanie nowego typu człowieka-obywatela, nauki zaś przyrodnicze i techniczne

przez badanie i opanowywanie sił przyrody i wykorzystanie ich w służbie człowiekowi.

Wielkie zrozumienie, jakie masy pracujące w ogóle, a w szczególności zorganizowane w partiach robotniczych, mają dla ważności roli nauki w rozwoju życia zbiorowego, czego dowody mamy w ciągu całego ubiegłego okresu powojennego, rekrutuje najlepsze nadzieje, że w nowym okresie, który zapoczątkuje Kongres Zjednoczeniowy, sprawy nauki będą jednym z podstawowych problemów programu Zjednoczonej Partii.

Ani na chwilę nie wątpię, że przed naukowcami polskimi Kongres otworzy dalsze szerokie perspektywy i wielkie możliwości twórczej i owocnej pracy dla dobra narodu i państwa.

Oświadczenie min. Modzelewskiego w Komisji Sejmowej

Uregulowanie sprawy Berlina wstępem do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa

Minister Spraw Zagranicznych Zygmunta Modzelewski złożył wczoraj na posiedzeniu Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych sprawozdanie z działalności delegacji polskiej na III sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych w Paryżu.

W sprawozdaniu tym minister Z. Modzelewski powiedział m. in.:

Chciałbym na marginesie sprawozdania z działalności naszej delegacji na III-ciej Sesji N.Z. poruszyć nieco szczegółowiej następującą sprawę:

Sprawa Berlina

Jak wiadomo w dn. 29.IX. r.b. Rządy Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji skierowały do Rady Bezpieczeństwa wniosek o rozpatrzenie przez Radę t.zw. sprawy Berlina.

Posunięciu temu towarzyszyła wielka kampania propagandowa, rozpętana przez reakcyjne koła polityków amerykańskich i zachodnio-europejskich, podchwytana przez także elementy w Zachodnich Niemczech.

Kampania ta przedstawiała tę sprawę jako konflikt, wywołany rzekomo przez Związek Radziecki, wskutek czego ingerencję Rady Bezpieczeństwa przedstawiano jako konieczność.

W ten sposób usiłowano odsunąć zainteresowanie narodów, po pier

wsze od postawionego przez delegację Związku Radzieckiego wniosku o zakaz używania broni atomowej i redukcji zbrojeń 5 Wielkich Mocarstw o 1/3 w ciągu roku, po drugie od problemów ogólnoniemieckich, których sprawa Berlina jest tylko sztucznie wyodrębnionym fragmentem.

Sytuacja w Berlinie nie ma odrębnego rodowodu. Wynikła ona na tle szeregu separatystycznych działań 3 mocarstw zachodnich. Bezpośrednio powstała na skutek jednostronnego przeprowadzenia odrębnej reformy walutowej w Niemczech Zachodnich oraz w zachodnich sektorach Berlina, znajdujące go się — jak wiadomo — wewnątrz radzieckiej strefy. Separatystyczna reforma walutowa była wyrazem jawnego wyodrębnienia Niemiec Zachodnich wnosząc, — jak określiło oświadczenie Konferencji Warszawskiej — „mur między zachodnią częścią Niemiec, a resztą Niemiec“, powodując „nowe i liczne trudności w likwidacji rozprężenia gospodarczego i odbudowy gospodarki narodowej Niemiec“. Wprowadzenie odrębnego systemu pieniężnego w zachodnich sektorach Berlina zmierzało do rozbicia jednolitości gospodarczej, a następnie — jak to widać dziś — do rozbicia administracji miasta.

Abby uchronić swoją strefę przed próbami wprowadzenia tam chaosu gospodarczego, powstała konieczność zarządzeń radzieckich władz okupacyjnych w postaci ograniczeń transportowych między strefami zachodnimi i Berlinem, połączonym naturalnymi więzami z gospodarką radzieckiej strefy.

Trzy mocarstwa — Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja stanęły na stanowisku, że ten stan rzeczy narusza ich uprawnienia w Berlinie, co jest tym trudniejsze do zrozumienia, że zarządzeniami swymi pogwałciły one te czterostronne porozumienia, z których prawa ich wynikały.

W rezultacie Berlin stał się odciśnięciem, na którym skutki separatystycznych posunięć trzech mocarstw ujawniły się ze szczególną jaskrawością. Wszystkie elementy reakcyjne, rewizjonistyczne opierające swoje rachuby na rozbieżności między władzami okupacyjnymi podniosły głos, rozpętały niesłychaną akcję podburzania. Podżegacze wojenni wykorzystywali ten stan rzeczy dla wzmocnienia napięcia i wywoływania niepokoju w świącie, do czego w niemałym stopniu przyczyniły się reakcyjne amerykańskie i angielskie pisma oraz radiostacje. W międzyczasie sytuacja w Berlinie stała się przedmiotem dłuższych rokowań między przedstawicielami rządów 4-ch wielkich

mocarstw w Moskwie. W wyniku tych rokowań doszło 30 sierpnia br. do porozumienia, polegającego na jednoczesnym wprowadzeniu w życie zarządzeń znoszących ograniczenia transportowe oraz wprowadzeniu w całym Berlinie marki strefy radzieckiej, jako jedynej obowiązującej waluty.

Mimo osiągnięcia porozumienia na szczeblu międzynarodowym, po niżej którego rozmowy mogły dotyczyć już tylko techniki realizacji porozumienia na podstawie instrukcji wspólnie wysłanych przez 4 mocarstwa — sprawa Berlina po zdezawuowaniu swego własnego stanowiska została przekazana przez rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji do Rady Bezpieczeństwa, jako sprawa dla której nie ma żadnej właściwej porozumienia.

Jak wiadomo, postanowienia art. 107 Karty Narodów Zjednoczonych wyłączały kompetencje Rady Bezpieczeństwa w sprawie Niemiec, a więc i w sprawie Berlina, dla których to spraw jedynie właściwą jest Rada 4 Ministrów Spraw Zagranicznych.

Wnieście sprawy na Radę Bezpieczeństwa nie mogło dać nic realnego poza kampanią prasową, potrzebną podżegaczom wojennym w warunkach, gdy jednocześnie mówiło się w ONZ o rozbrojeniu, niebawem popularnym wśród wszystkich narodów. Ponadto posunięcie 3 mocarstw nie spotkało się z jednomyślnym stanowiskiem członków „większości“, na którą Stany Zjednoczone i Anglia zwykły liczyć i w tym wypadku liczyły.

Dalszy rozwój wypadków wykazał nawet w obozie ich zwolenni-

Wnioski, które trzeba z tego wyciągnąć

Przebieg wydarzeń dotyczących kwestii Berlina w negocjacjach przez Sesję N.Z. jak i już w czasie trwania Sesji N.Z. narzuca pytanie: jakie są przyczyny negatywnego stanowiska Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, a także Francji wobec każdej akcji, mogącej porozumienie przyspieszyć lub ułatwić? Ta tak konsekwentnie negatywna postawa każe wyciągnąć wniosek, że:

3 Rządy nie dążą do uregulowania sprawy Berlina, lecz ją przewlekają i komplikują, wycofując się z każdego dotychczasowego porozumienia, lub możliwości porozumienia,

że unikają rozstrzygnięć zarówno w rokowaniach bezpośrednich jak i w ramach organu jedynie kompetentnego do spraw Niemiec — Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, a zwróciły się do Rady Bezpieczeństwa, jedynie po to, by stworzyć pozory dążenia do uregulowania sprawy, a to zarówno ze względu na zaniepokojenie wśród sąsiadów Niemiec i wschodnich i zachodnich jak i wobec opinii wszystkich narodów pragnących ugruntowania pokoju,

ków wahania przed powzięciem odpowiedzialności za stwierdzenie, że możliwości porozumienia między 4 Wielkimi mocarstwami w sprawie Berlina zostały całkowicie wyczerpane. Pojawia się również obawa przed odpowiedzialnością wobec wszystkich narodów pragnących przywrócenia atmosfery pokoju, tym bardziej, że postawa Związku Radzieckiego, jego gotowość do porozumienia się na zasadzie współnie powziętych zobowiązań była oczywista.

W tych warunkach zrodziła się inicjatywa większości Rady Bezpieczeństwa w celu doprowadzenia do porozumienia, przyjmując za punkt wyjścia porozumienie osiągnięte w Moskwie między przedstawicielami 4 Mocarstw. Gdy jednak rozmowy prowadzone nieoficjalnie doprowadziły do porozumienia — 3 rządy zachodnie w ostatnim momencie porozumienia tego nie uznawały, usiłując głosowaniem na Radzie wymusić decyzję, odrzucającą podstawy porozumienia z 30 sierpnia.

Jak wiadomo, przeszkodziła temu manewrowi zasada jednomyślności wielkich mocarstw, obowiązująca w Radzie.

Druga z kolei próba mediacji, podjęta przez przewodniczącego Ogólnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych i Generalnego Sekretarza ONZ, zakończyła się odrzuceniem przez 3 mocarstwa propozycji rozmów ze Związkiem Radzieckim. 3 zachodnie mocarstwa wysuwały ciągle zastrzeżenia pozostające w sprzeczności z porozumieniem osiągniętym w Moskwie w dniu 30.8.43 roku.

Ze tym sposobem podtrzymują sztucznie atmosferę napięcia w stosunkach międzynarodowych, na której żerują podżegacze wojenni.

Stanowisko Rządu Polskiego

Rząd Polski stoi na stanowisku, że sprawa Berlina nie jest zagadnieniem samym w sobie; wiąże się ona ściśle z całokształtem stosunków istniejących obecnie w Niemczech. Natomiast specjalne wyodrębnienie tego zagadnienia przez 3 mocarstwa, przedstawianie go światu w postaci „wojny o Berlin“, „blokady“, wideliska „Luftbrücke“ — ma na celu odwrócenie demokratycznej opinii świata od sedna sprawy, t.j. od pośpiesznie realizowanej przez 3 Rządy polityki podziału Niemiec i budowy reakcyjnego państwa z Niemiec Zachodnich w warunkach widocznego naruszenia obowiązujących porozumień międzynarodowych, nawet wbrew wyraźnemu poczuciu zagrożenia jednego z partnerów. Zagrożenia tego nie postrzegają żadne państwa obietnice, zwłaszcza na tle ostatnich posunięć w Zagłębiu Ruhry.

(Dokończenie na stronie 4-tej)

Udział organizacji kulturalno-oświatowych w Świącie Zjednoczenia partii robotniczych

W związku z Kongresem Zjednoczenia Partii Robotniczych, Społeczna Organizacja Imprez Artystycznych „Artos“ zorganizuje w ośrodkach przemysłowych bezpłatne imprezy artystyczne, poprowadzone z prelekcjami.

„ZAIKS“ zorganizuje szereg występów artystycznych w zakładach pracy,

akademii dla członków organizacji oraz zabawę dla dzieci z sierotami.

Polskie Radio w okresie poprzedzającym zjednoczenie uwzględni w programie swym występy zespołów robotniczych, oraz audycje oświeceniowe w formie artystycznej zagadnienie Zjednoczenia, a ponadto nada szereg pogadek historyczno-społecznych o drogach rozwoju klasy robotniczej w Polsce.

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza“ ukaże się wybór poezji Staffa, której znajdują pracę większości pisarzy polskich.

Program uroczystości przewiduje nadanie znakomitego poecie doktoratu honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Wszystkie instytucje wydawnicze przygotowują zbiorowo dar honorowy dla Jubilata.

W Warszawie odbędzie się w Państ. Teatrze Polskim uroczysty wieczór twórczości Staffa.

W związku z zamiarem poety przeniesienia się na stałe do Stolicy, Komitet czyni starania o uzyskanie dla poety odpowiedniego mieszkania.

Na złote gody z poezją

Przygotowania do jubileuszu Leopolda Staffa

W związku z przypadającym w dn. 19 bm. 70-leciem urodzin i 50-leciem pracy literackiej znakomitego poety Leopolda Staffa, wyłoniony przez Zw. Zaw. Literatów ogólnokrajowy Komitet Jubileuszowy z Julianem Tuwimem na czele przygotowuje obchód jubileuszowy.

Staraniem Komitetu wydane zostanie Księga Pamiątkowa ku czci Staffa, w

Odczyt min. Chałna

„Konstytucji Stalinowskiej“

W dniu 3 br. o godz. 17-ej wicemin. Leon Chałna wygłosi w Centralnym Klubie Tow. Pracy i Wiedzy Polsko-Radzieckiej (ul. Śrebrna 14) odczyt p.t. „Konstytucja Stalinowska“. Wstęp wolny.

„Entente cordiale” skrzypi

(Od naszego korespondenta paryskiego)

JUŻ dawno nie było takiego oziębienia stosunków francusko-angielskich, jak obecnie. Pomimo oficjalnych wynurzeń mówiących o niezmiennych uczuciach „entente cordiale” między obu „zachodnimi demokracjami”, jakkolwiek właśnie teraz odbywają się w Paryżu pod auspicjami amerykańskimi narady w sprawie przyszłej, sfederalizowanej Europy — nawet angielscy obserwatorzy zwracają uwagę na to, jak bardzo niepopularna stała się znowu polityka angielska we Francji.

Francuzom nie brak argumentów, gdy pyta się ich o przyczyny zniechęcenia w stosunku do Anglii. Twierdzą oni, że przyjaźń angielska wyraża się w słowach i przemówieniach, natomiast, gdy chodzi o konkretny wypadek, „świeci egoizm” angielski bierze górę nad wszystkim. Światli Francuzi do dziś dnia nie zapomnieli Anglikom ich polityki w stosunku do Niemiec, między dwiema wojnami, gdy Anglicy wraz z Amerykanami pomagali raczej Niemcom, gdy zdawało się, że Albionowi przeszkadza raczej mocarstwowe stanowisko ówczesnej Francji, niż groźna potęga germańskiego pobratymca. Słynny układ floty, który Londyn zawarł z Berlinem w r. 1936, uważany jest dziś jeszcze przez Francuzów niemal za zdradę w stosunku do Francji. Francuzi nie zapomnieli także, że pomoc Anglii po wybuchu wojny w 1939 r. była zupełnie niedostateczna i nie odgrywała w żadnej mierze oczekiwaniom Francuzów i potrzeby chwili.

FRANCUZI CZUJĄ NIEBEZPIECZEŃSTWO

Polityka niemiecka dzisiejszej Anglii wydaje się Francuzom nie mniej złowroźna niż przed wojną. Znowu z Londynu do Paryża idą wieści uspokajające obawy francuskie z powodu niepokojącego wzrostu potencjału gospodarczego Niemiec. Francuzi jednak już niejednemu raz poparli się na „gwarancjach” anglosaskich, aby nie niepokoić się wyczynami Anglików w Niemczech, zaledwie w trzy lata po strasznej wojnie. Jakkolwiek oficjalnie czyniący robią co mogą, aby odwrócić uwagę od niebezpieczeństwa niemieckiego, np. opowiadaniem, że teraz nie Niemcy, osła bione przez wojnę, są najważniejszym wrogiem, oraz o tym, że Amerykanie teraz też są zainteresowani sprawami europejskimi i nie dopuszczą do agresji niemieckiej, lub też tym, że Francuzów dopuści się do udziału w kontroli (przynajmniej czasowo) niemieckiej produkcji w Zagłębiu Ruhry, to jednak „vox populi” we Francji mówi o czymś zupełnie innym. Nawet tzw. koła gospodarcze widzą w oddaniu zarządu przemysłem Zagłębia Ruhry w ręce niemieckie i przyznaniu przysługującego im niemieckiemu prawa decyzji o tym, kto będzie właścicielem tego arsenału, który już kilkakrotnie po palił świat, niebezpieczny krok i biorą go za złe przede wszystkim Anglikom. Mówi się, że sami Angielscy, zaledwie w rok po podpisaniu zamienili, układ brukselski w świsstek papieru.

CHODZI O NIEMCY

Niektórzy obserwatorzy twierdzą, że to co Anglosasi robią teraz z Ruhry, jest w bezpośrednim związku z nie-

możliwością i niechęcią amerykańskich magnatów stalowych do inwestowania nowych kapitałów amerykańskich w przemysł stalowy oraz z tym, że Anglikom ich własna produkcja stali nie wystarcza. Jak wiadomo, angielskie stocznie pracują zaledwie w 50 proc. swojej zdolności wytwórczej, z braku stali. Podniesienie produkcji stali w Zagłębiu Ruhry do 15 milionów ton rocznie, ma, według planu amerykańskiego m. i. uwołnić USA od zarzutów ze strony Anglii, że plan Marshalla nie zaspokaja jej wymagań pod względem stali. Ale tego właśnie nawet francuskie koła wielkokapitałistyczne nie mogą przebaczyć Anglii. Ich zdaniem należałoby raczej umożliwić rozwój francuskiego przemysłu stalowego przez skierowanie koks niemieckiego do Francji, zamiast tego, aby jak teraz się stało, ruda alzacka szła na wyrób stali w Niemczech.

Londynowi jednak więcej zależy na tym, aby nie Francja, lecz Niemcy były największym producentem stali w zachodniej części kontynentu europejskiego. Dlatego też nie nie wyszło z szeroko omawianego w zeszłym roku projektu układu stalowego między Anglią a Francją, w myśl którego Anglii mieli finansować rozbudowę francuskiej fabryki stali, którą Francja miała dostarczać Anglii w stanie surowym dla ostatecznej przeróbki na produkty gotowe. Ale ta szeroko pomyślana współpraca gospodarcza należy do epoki „młodowegom miesiaca” traktatu brukselskiego. Dziś już nie Francja, lecz Niemcy mają grać pierwsze skrzypce w koncercie „zachodnio-europejskim”.

Na tym nie koniec. Francuzi wytykają palcami stanowisko Anglii w sprawie waluty. Nie mogą zapomnieć, że niedawno przeprowadzili dewaluację franka wyłącznie w interesie Wielkiej Brytanii, która z jednej strony otrzymała jeszcze jedno potwierdzenie, kosztem Francji, swojej „cross-rate”, czyli teoretycznego parytetu funt : dolar = 4:03, z drugiej zaś strony zwiększenie siły kupna funta angielskiego w strefie franka. Francuskie koła finansowe dobrze rozumieją, że Londyn w ten spo-

sób skomponował, zapewne nie bez zysku, swoją gotowość wstawienia do puli marshallowskiej kilkuset milionów do larów swojej nadwyżki bilansu handlowego z tymi krajami marshallowskimi.

NIECHĘĆ DO SILNEJ FRANCJI

W Paryżu dobrze się rozumie, ale ostro krytykuje stosunek Anglików do eksportu francuskiego, niechęć ich do zakupu tradycyjnych towarów francuskich, nie zawsze wchodzących w zakres programu angielskiej „austerii”. Z okazji przygotowania przez kraje marshallowskie programu wymiany towarowej na najbliższe czterolecie, francuskie koła gospodarcze są mocno niezadowolone z „planu” ogłoszonego przez Anglię. Okazuje się, że Anglicy, którzy przed wojną mieli z krajami zachodnio-europejskimi bilans wybitnie ujemny i tym przyczyniali się do równowagi płatniczej tych krajów, teraz planują znaczne zmniejszenie importu stamtąd i zwiększenie eksportu do nich, tak że bilans z Europą Zachodnią ma być dla Anglii aktywny. Ale tym samym bierze w łeb całą koncepcję Francji, która liczyła właśnie na zwiększenie swojego eksportu do strefy szterlinowej. Egoizm angielski i w tym wypadku jest wykrywany.

Takie i tym podobne są przyczyny obecnych nieporozumień francusko-angielskich, które są daleko głębszej natury, niż pozornie wygląda. Niechęć Albionu do silnej Francji znowu się odzywa.

ADAM SKWARA

Paryż, w listopadzie

Oświadczenie min. Modzelewskiego

(Dokończenie ze str. 3-cj)

Obecny stan wytworzony przez posunięcia 3 mocarstw w Berlinie jest szkodliwy dla potrzebnej wszystkim atmosfery pokoju, jest niebezpieczny dla demokracji i narodu niemieckiego. Dlatego też Rząd polski uważa, że uregulowanie sprawy Berlina, jako fragmentu sprawy niemieckiej na zasadzie poszanowania wspólnych zobowiązań, miałyby bardzo pozytywne znaczenie jako wstęp do uregulowania całości sprawy Niemiec — a więc dla sprawy pokoju i bezpieczeństwa.

Z tego założenia wychodząc, Rząd polski odnosi się pozytywnie do wszelkich szczerych wysiłków podejmowanych w celu doprowadze-

ZA GRANICĄ PISZA

Problem współpracy wielkich mocarstw

„Nowoje II remia”

W artykule wstępnym na temat współpracy wielkich mocarstw podkreśla, że łatwo zrozumieć, jak bardzo losy bezpieczeństwa międzynarodowego zależą od pokojowej współpracy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii ze Związkiem Radzieckim. W artykule czytamy dalej:

„Trzecia sesja Zgromadzenia ONZ odbywa się ze swoistym akompaniamentem deklaracji przedstawicieli mocarstw zachodnich, jakoby dążyły one usilnie do takiej współpracy.

Oczywista jest jednak nieszczerłość takich zapewnień, zniechęcają one do tego, by zdezorientować opinię publiczną, zaniepokojoną niebezpiecznym kursem amerykańskiej i brytyjskiej polityki zagranicznej i aktywnością podlegających wojennych.

Związek Radziecki był zawsze i pozostaje zwolennikiem współpracy i porozumienia z innymi mocarstwami. Jasne jest wszakże, że może być mowa tylko o uczciwej współpracy i takich porozumieniach, które uwzględniają interesy obu stron i są przez obie strony przestrzegane.”

Pismo podkreśla dalej, że praktyka stosunków radziecko-amerykańskich w okresie drugiej wojny światowej wykazała, iż kapitalistyczna Ameryka i socjalistyczny Związek Radziecki mogą współistnieć w jednym świecie, współpracując na rzeczowej podstawie. Jest rzeczą oczywistą, że w żadnym porozumieniu nie można z góry przewidzieć i uregulować wszystkich kwestii

spornych, wszystkich rozbieżności i przeciwności, jednakże podstawy współpracy wielkich mocarstw, ustalone w powyższych porozumieniach, zachowują do dnia dzisiejszego pełną moc i autorytet w oczach narodów miłujących pokój.

„Współpraca oparta na porozumieniu miała na celu współdziałanie w dziedzinie wspólnego prowadzenia wojny z agresorami faszystowskimi, zapewnienia trwałego pokoju, demilitaryzacji i demokratyzacji Niemiec i Japonii oraz odbudowy krajów, które uciemiężyły skutki wojny. Wszystkie zawarte porozumienia uwzględniały żywotne interesy stron oraz szanują prawa i niepodległość małych krajów i narodów.

Po wojnie amerykańskie i brytyjskie koła rządzące wznowiły jednak niebezpieczny dla sprawy pokoju kurs polityki międzynarodowej, odmawiając uznanowania wzajemnych interesów, uszeptów i konsultacji ze Związkiem Radzieckim. Istniejące dziś rozbieżności są przede wszystkim następstwem odwrócenia kierunku powojennej polityki Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, która ma charakter zabórczy i nacjonalistyczny, jest dążeniem do panowania nad wszystkimi innymi narodami.

Imperialiści amerykańscy i brytyjscy nie chcą zrezygnować z broni atomowej i nie chcą zredukować zbrojeń. Jest również zupełnie oczywiste, że dyplomaci brytyjscy i amerykańscy nie pragną takiego załatwienia sprawy Berlina, które byłoby do przyjęcia dla obu stron. Podkreśla to znów wypowiedź rządów USA i Wielkiej Brytanii na apel Evatt’a i Trygve Lie’a.

Jak stwierdza dalej pismo radzieckie, w zachodnich strefach Niemiec odradzają się tymczasem siły reakcji, agresji i militarystyki, a wszelkie rozmowy o przygotowaniu traktatu pokojowego z Niemcami są topornie sprzeczne z porządkiem, zawartym w Jaltie i w Poczdamie, do których w Jaltie i w Poczdamie, do których radzieckiej i radziecka opinia publiczna przywiązuje ogromną wagę. Kierownicy polityki amerykańskiej i brytyjskiej naruszają najważniejsze zasady wojenne i powojenne i lekceważą przyjęte zobowiązania, własnie dlatego że nie chcą trwałego pokoju demokratycznego, pragną zaś narzucić narodom polski imperializm, grożący konfliktami międzynarodowymi. Dlatego też Stany Zjednoczone i Wielka Brytania otwarcie wkroczyły na drogę monitorowania agresywnych bloków, wrogich w stosunku do Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Udział Wielkiej Brytanii i Francji w monitorowaniu tych bloków jest sprzeczny z układami o współpracy i wzajemnej pomocy, jakie wiążą te kraje i Związek Radziecki.

Podczas wojny kurs polityczny Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii zmierzający do współpracy ze Związkiem Radzieckim, cieszył się szerokim poparciem narodu amerykańskiego. Wybory, jakie odbyły się w USA dnia 2 listopada, wykazały, że większość Amerykanów i dzisiaj wypowiada się za takim kursem. Rozumieli ludzie w Stanach Zjednoczonych mówią, że w Stanach Zjednoczonych polityka amerykańskiego nacelnym zadaniem polityki amerykańskiej jest znalezienie formuły wzajemnego współistnienia i rzeczowej współpracy ze Związkiem Radzieckim. Nie jest również dla nikogo tajemnicą, że i naród angielski jest zwolennikiem pokojowych i przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim.

Reakcjonisci, którzy uprawiają w Związku Radzieckim nieprzyjazną politykę, są rozbawieni poczuciem rzeczywistości. Wydaje im się, że jest to możliwe „skasować” Związek Radziecki za pomocą głosowania w ONZ. Nie chcą widzieć, że ich niebezpieczeństwo dla pokoju i hamująca postępowanie polityka izolują ich od mas ludowych. Życie demaskuje coraz bardziej fałszywą pokojowość wrogów współpracy i pokojowego współistnienia państw i różnych ustrojów społecznych. Uśmiał się oszustwo. Masy ludowe chciały zmusić krótkowzrocznych polityków do liczenia się ze swą wolą i ze swym dążeniem do trwałego pokoju.

Znakomici filmowcy

przy pracy w Polsce

Bawią w Polsce dwaj zagraniczni realizatorzy filmów o Polsce — mistrz filmu dokumentarnego Holender Joris Ivens i wybitny filmowiec czechosłowacki Elmar Klas.

Ivens jest pionierem idei międzynarodowości filmu dokumentarnego. W czasie pobytu w Polsce Ivens wykonał zdjęcie do swego filmu „Nowe demokracje”, poświęconego trzem państwom demokracji ludowej — Polsce, Czechosłowacji i Bułgarii.

Elmar Klas, b. dyrektor Czechosłowackiego Biura Filmów Dokumentalnych, jest obecnie kierownikiem jednego z czechosłowackich zespołów filmowych, i w najbliższym czasie przystąpi do realizacji filmu poświęconego przyjaźni polsko-czechosłowackiej.

Powrót bibliotekarzy polskich ze Związku Radzieckiego

W powrotnej drodze do kraju znajduje się grupa polskich pracowników bibliotecznych, którzy zaznajamiali się w ZSRR z organizacją i działalnością bibliotek radzieckich.

Bawili oni w Związku Radzieckim 10 dni, zwiedzając szereg największych bibliotek i innych instytucji kulturalno-oświatowych. Szczególne wrażenie wy-

warła na delegatach działalność biblioteki im. Lenina w Moskwie — najbogatszego księgozbioru ZSRR.

Zmiana kierownictwa

W Gl. Urzędzie Pomiarów Kraju

W związku z przejściem prezesa Gl. Urzędu Pomiarów Kraju prof. Jana Piotrowskiego do pracy naukowej, na stanowisko to mianowany został rektor Politechniki Warszawskiej, prof. dr. Edward Warchałowski.

Generowiec i konfident Gestapo wypiera się winy

(Obsł. wł.). — Zeznania świadków w procesie generowca i współpracownika gestapo Jana Józwickiego dały rewelacyjny materiał. Między innymi trzech świadków, wyjaśniło, że w dniu 1 czerwca 1944 r. Józwicki na posiedzeniu specjalnego sądu wojskowego podziemia został skazany zaocznie na śmierć.

Józwicki nie przyznaje się do winy i składa sprzeczne zeznania. Swoje kontakty z Szelechowem, przywódcą białogwardystów rosyjskich, traktuje jako towarzyskie. Szelechow namówił go aby dla uzyskania dobrego „ausweisu” zapisał się do szkoły administracyjnej w Królewcu. Oskarżony na miejscu zorientował się, że jest to szkoła dywersyjna i natychmiast złożył podanie o wysłanie go z powrotem do Warszawy.

Szelechow wyrobił mu posadę w kasynie. Jako bileter Józwicki rze- komo współpracował z wywiadem oraz z podziemiem, udzielając

informacji o osobach, bywających w kasynie.

Józwicki mimo swej pracy w wywiadzie jak zeznaje, nie wchodził nie o wybuch powstania. Gdy zgłosił się po 4 dniach do jednego z oddziałów, aby wziąć udział w walce, został aresztowany, lecz po 2 dniach wypuszczono go.

Oskarżony zaprzecza, że wydał w ręce gestapo 2 członków organizacji podziemnej — Oracza i Stojanowskiego. Powołani jako świadkowie zeznali, że po aresztowaniu ich synów, Józwicki był wraz z gestapowcami w ich mieszkaniach na rewizji.

Sąd sprawę odroczył celem powołania świadków, na których powołuje się Józwicki, że podczas okupacji rzekomo współpracował z nimi, dostarczając im materiały wywiadowcze dla polskiego podziemia.

W 150 rocznicę urodzin Mickiewicza

Obchody w ZSRR

Społeczeństwo radzieckie przygotowuje się do uroczystego obchodu 150-tej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza. W dn. 24 grudnia odbędzie się w Moskwie uroczysta akademicka, na której wystąpią z odczytami o Mickiewiczu i przekładami jego utworów wybitni uczeni i pisarze radziecy.

Akademie jubileuszowe odbędą się również w Leningradzie, Mińsku, Kijowie i innych miastach ZSRR. Ponadto w licznych instytucjach kulturalno-



Plany aktywizacji woj. warszawskiego

DOTYCHCZASOWE wyniki wykonania Narodowego Planu Odbudowy Gospodarczej świadczą o wybitnych osiągnięciach nie tylko w realizowaniu ale także, zgodnie z intencją planu, w stałym przekraczaniu cyfr produkcyjnych, co w rezultacie prowadzi do spełnienia podstawowego założenia Planu Trzyletniego — podniesienia stopy życiowej ludności.

Plan Trzyletni i jego roczne plany odcinkowe opracowywane są metodą planowania centralnego z podziałem na poszczególne gałęzie gospodarki w zakresie ogólnokrajowym. W związku z tym, wyniki wykonania planów i ich efekty gospodarcze mogły być także oceniane, jak dotąd — jedynie w skali ogólnopolskiej.

W chwili obecnej czynione są pierwsze próby przejścia w przyszłości do ujęcia planowania gospodarczego w przekroju regionalnym. Włączenie do planu gospodarczego na r. 1949 — gospodarki samorządowej — stanowi pierwszy krok na drodze wciągnięcia różnych elementów gospodarczych do proponowanego w przyszłości — planu regionalnego.

Powyższe próby i przygotowania pozwalają już obecnie na ocenę efektu wykonania planów gospodarczych na terytorium, stanowiącym tylko wycinek gospodarki ogólnopolskiej. Takim przykładowym wycinkiem jest województwo warszawskie.

Obserwowany efekt wykonania dwóch pierwszych rocznych planów Narodowego Planu Odbudowy Gospodarczej na terytorium woj. warszawskiego jest bardzo znaczny. Dzięki gospodarce planowej zdołano tu dokonać wielu inwestycji, odbudować częściowo osiedla miejskie i wiejskie, uruchomić i rozwinąć produkcję przemysłową, podnieść produkcję rolną. Postulat podniesienia stopy życiowej ludności został bezspornie zrealizowany. O osiągnięciach gospodarczych świadczą jednak najlepiej cyfry.

Ogólna suma inwestycji wykonanych w woj. warszawskim w r. 1948 przekracza 8 mld. zł. Inwestycje budowlane pochłonięły w roku bieżącym około 1 mld. zł. Z sumy tej odbudowano kilka obiektów przemysłowych, odbudowano domy mieszkalne (256 mln. zł.), osiedla, drogi komunikacyjne. Znaczną część funduszy inwestycyjnych przeznaczono na odbudowę szpitali, ośrodków zdrowia i szkół.

Rolnictwo osiągnęło w r. b. znaczny wzrost produkcji. Powierzchnia zasiewów czterech głównych zbóż w woj. warszawskim obejmuje 775 tys. ha, co stanowi 8,9 proc. ogólnopolskiej powierzchni upraw. Zbiory tych zbóż osiągnęły natomiast ponad 14 proc. zbiorów ogólnokrajowych, co świadczy o dużym wzroście wydajności z hektara.

W woj. warszawskim znajdowało się w r. b. 175 ośrodków, maszynowych, posiadających tylko 49 traktorów. Łącznie z majątkami P.N.Z. i resztkami Samopomocy Chłopskiej — woj. warszawskie dysponowało 600 traktorami. Do wzrostu wydajności ziemi przyczyniło się rozprzeczanie wiosną br. 22,5 tys. ton, a jesienią 26,3 tys. ton nawozów sztucznych.

Województwo warszawskie miało w r. b. 267 gminnych spółdzielni i 42 wsie samopomocowe.

Plan na rok 1949 przewiduje dla woj. warszawskiego znaczny wzrost nakładów inwestycyjnych — do sumy ok. 10,5 mld. zł. Pozwoli to na osiągnięcie dużego skoku w rozwoju gospodarczym tego terenu.

Rok 1949, jako przygotowawczy do planu 6-letniego przyniesie na przede wszystkim wzrost wytwórczości dóbr produkcyjnych. W woj. warszawskim przeznaczono ponad 0,5 mld. zł. na rozbudowę Zakładu „Ursus”. Dalszej rozbudowie ulegnie również przyszkolona fabryka konstrukcji metalowych.

Pozostałe inwestycje przemysłowe dokonane będą w fabryce penicyliny (dawniej Spiess), w fabryce pasów transmisyjnych, w zakładach

Zyrardowskich, w Mirkowskiej Fabryce Papieru oraz w Płocku. W państwowych zakładach przemysłowych woj. warszawskiego nastąpi w roku przyszłym wzrost zatrudnienia o 30 proc. w porównaniu z rokiem bieżącym.

Z inwestycji nieprzemysłowych wymienić należy budowę mostu na Wiśle, linii wysokiego napięcia, rozbudowę radiostacji i odbudowę kolejowego węzła warszawskiego. Na budownictwo przeznaczono na rok przyszły około 1 mld. zł. Poważne kredyty zużytkowane zostaną na budownictwo socjalne i oświatowe.

W dziedzinie rolnictwa nastąpi w roku przyszłym zwiększenie upraw przemysłowych, w szczególności olejnych. Powierzchnia zasiewów czterech zbóż wzrośnie na terenie woj. warszawskiego do 909,5 tys. ha, przez co udział jej w powierzchni ogólnopolskiej podniesie się o 1 proc. do 9,9 proc. Zbiory tych zbóż wyniosą jednak, według przewidywań, tylko 12 proc. zbiorów krajowych. Zmniejszenie w stosunku do r. b. o 2 proc. udziału zbiorów związane jest z niedostateczną jeszcze mechanizacją rolnictwa. Przewidziane na rok 1949 — 234 ośrodki maszynowe województwa dysponować będą tylko 60 traktorami.

Jak wynika z podanych wyżej cyfr — Plan Trzyletni powoduje znaczny rozwój gospodarczy woj. warszawskiego. Wszystkie jednak dotychczasowe rezultaty i plany na rok przyszły nie świadczą jeszcze o osiągnięciu przez te tereny zadawalającego poziomu gospodarczego. Osiągnięcia te bowiem, obiektywnie duże, możliwe niewątpliwie jedynie w warunkach gospodarki planowej, dokonane zostały na terenie od dawna zaniedbanym, a na stopnie zniszczonym wojną.

Wszystkie większe ośrodki przemysłowe woj. warszawskiego koncentrują się dokoła Warszawy. Północno-wschodnie powiaty, to białe plamy na mapie gospodarczej Polski. Gospodarka kapitalistyczna za niedbała całkowicie te tereny. Stąd brak tu linii kolejowych, brak dróg, brak zakładów przemysłowych. Gospodarka planowa Polski powojennej nie tylko musi te tereny odbudowywać, ale gospodarkę budować od nowa — musi również w rejonie tym prowadzić racjonalną politykę.

Zaniedbane gospodarczo okrygi muszą ulec aktywizacji. W oparciu o istniejące surowce rolnicze i hordowane oraz tradycyjną wytwórczość miejscowej ludności należy stworzyć i rozbudować zakłady przemysłowe. Może się tu rozwinąć przemysł włókienniczy (len, wełna), garbarski, białoskórniczy, kożusznictwo, ceramiczny, koszykarski, przetwórstwo rolne. Podstawowym warunkiem

runkiem pomyślnego rozwoju wytwórczości przemysłowej będzie jednak wykonanie inwestycji podstawowych, przede wszystkim w dziedzinie kolejnictwa.

Przyszłe plany gospodarcze obejmą z pewnością aktywizację tych, zaniedbanych dziś obszarów. Być może, że planowanie w przekroju regionalnym pozwoliłoby na szybsze ożywienie gospodarcze upośledzonych obecnie dzielnic.

HALINA BRODZKA

Wysokoprocentowe wykonanie planu

Sukcesy produkcyjne przemysłu papierniczego

Jako jedne z pierwszych, bo już w dniu 22 bm., zakłady przemysłu papierniczego wykonały roczny plan produkcji. Jednocześnie przekroczone zostały o 17 tys. ton produkcja papieru w stosunku do produkcji z 1937 r.

W przemyśle papierniczym czynne są obecnie 52 zakłady wytwórcze i 39 przetwórczych. Są one zorganizowane w 8 przedsiębiorstwach wytwórczych i 7 przetwórczych podległych bezpośrednio Centralnemu Zarządowi. Ponadto Centralnemu Zarządowi podlegają dwa przedsiębiorstwa handlowe, a mianowicie Centralna Handlowa i Centralna Zaostrzenia przemysłu papierniczego, 1 przedsiębiorstwo usługowe — Biuro Budowy Przemysłu Papierniczego oraz Centralne Laboratorium Przemysłu Papierniczego. Stan zatrudnienia w przedsiębiorstwach produkcyjnych w trzecim kwartale wynosił ok. 31 tys. pracowników, w tym blisko 27,5 tys. pracowników fizycznych.

Narodowy Plan Gospodarczy na rok bieżący wyznaczył przemysłowi papierniczemu poważne zadania. W związku z tym, na podkreślenie zasługuje fakt, że w ciągu wszystkich miesięcy br. produkcję tego przemysłu charakteryzowało wykonywanie ze znacznymi nadwyżkami planów miesięcznych.

Zarówno w styczniu jak i w lutym w większości gałęzi wytwórczych osiągnięto nadwyżki, zwłaszcza w produkcji papieru, celulozy. W marcu, z wyjątkiem produkcji tektury, wykonanie planów w poszczególnych działach wahało się od 110 do 123 proc. W kwietniu planową produkcję miazgi drzewnej wykonano w 104,4 proc., tektury w 100,0 proc., papieru w 111,2 proc., celulozy sulfitowej w 121,6 proc. W maju wysokoprocentowe wykonanie planów wzrosło. Plan miesięczny produkcji celulozy wykonano w 107,4 proc., miazgi drzewnej — w 118,5 proc., papieru — w 116,1 proc., tektury — w 110,9 proc.

Czerwiec przyniósł dalsze zwiększenie produkcji w liczbach bezwzględnych, a wykonanie planów było następujące: miazgi drzewnej — 109,1 proc., celulozy — 116,5 proc., papieru — 117,9 proc., tektury — 102,2 proc.

Osiągnięcia pierwszego półrocza stworzyły podstawy do dalszego

» Uchwała Waszą rozpaliliście entuzjazm... «

Minister Minc do górników Zabrze-Wschód

Minister przemysłu i handlu Hilary Minc na wiadomość o wykonaniu przed terminem zobowiązania przedkongresowego przez załogę kopalni Zabrze — Wschód skierował do inicjatorów Czynu Przedkongresowego depeszę w której oświadczył:

„Waszą uchwałą rozpaliliście entuzjazm w innych przedsiębiorstwach i zakładach pracy które wzorując się na was podniosły wezwania do wzmocnienia pracy i przez to do pomnożenia produkcji naszego przemysłu.

„Wykonując plan przed terminem Waszego zobowiązania, daliście dowód wytrwałości polskiego górnika, Waszego wyrobieńia obywatelskiego i uwydatniliście wielkopomne znaczenie połączenia partii robotniczych.

„Daliście również dowód światu w jak silnym stopniu są zagospodarowane przez nas kopalnie na Ziemiach Odzyskanych i jak pewnie spoczywa w waszych rękach przyszłość Polski Ludowej.

„Dziękuję Wam serdecznie i zachęcam do dalszej wzorowej pracy dla dobrobytu swego i naszego Państwa.

Wraz z tą depeszą min. Minc polecił wypłacić premie dla najbardziej wyróżniających się spośród załogi kopalni „Zabrze-Wschód”. Jednocześnie min. Minc przesłał telegram z podziękowaniem dla załogi kopalni „Bielszowice”, która pierwsza w Gliwickim Zjednoczeniu Węglowym wykonała państwowy plan wydobycia na rok 1948, wyprzedzając o niecałą dobę kopalnię „Zabrze-Wschód”. Jednocześnie min. Minc polecił Centralnemu Zarządowi Przemysłu Węglowego wypłacić nagrody dla najbardziej wyróżniających się spośród załogi kopalni „Bielszowice”. C.Z.P.W., spełniając polecenie ministra, asygnował na ten cel 2.000.000 zł.

Systematyczne przekraczanie miesięcznych planów stworzyło warunki do wykonania przez poszczególne przedsiębiorstwa rocznego planu produkcji już w listopadzie. W zakresie produkcji papieru przekroczone jednocześnie poziom przedwójny, osiągając 220 tys. ton papieru wszystkich gatunków. Do końca br. przemysł papierniczy osiągnął znaczne nadwyżki wytwórcze.

(v)

Dalsze meldunki o wykonaniu planu rocznego

Według ostatnich doniesień wykonywano przed terminem plan produkcji:

Zakłady gipsu w N. Ładzie i pla-sku szklarskiego w Łufynce z tym, że zakłady ceglarniane w Olsztynie, wyprodukują jeszcze w roku bież. 200 tys. sztuk pustaków i 400 tys. sztuk cegły ponad plan.

Fabryka obić zgrzeblarskich w Bielsku, zwiększyła produkcję obić zgrzeblarskich w stosunku do roku ubiegłego o 50 proc.

Fabryka Wyróbów Bakelitowych po wykonaniu planu rocznego zobowiązała się do końca bieżącego roku przekroczyć plan o 15 proc.

Jednością silni...

Wszyscy wykonywują zobowiązania przedkongresowe

Z całego kraju w dalszym ciągu nabywają meldunki o wykonaniu zobowiązań przedkongresowych.

200 uczniów i uczennice IV Państw. Gimn. i Liceum przystąpiło do uporządkowania i wykarczowania terenu na Siankach, gdzie gdańscy kolejarze poza planem budują swój szkoleniowo - wypoczynkowy dom. Inicjatywa uczczenia pracą dnia święta zjednoczenia — wyszła od młodzieży czterech najstarszych klas szkoły.

Warsztaty szkolne przy Państw. Szkole Przemysłu Drzewnego w Zakopanem wykonały do dnia 30 listopada roczny plan produkcji w 110 proc. i zobowiązały się do końca grudnia przekroczyć roczny plan w zakresie wyrobu mebli artystycznych — o 30 proc.

80 studentów Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego przystąpiło do uporządkowania terenu na którym mieszczą się baraki kół naukowych Bratniej Pomocy oraz Zarząd

du Uczelnianego Związku Akademickiego Młodzieży Polskiej przy SGGW.

Pracownicy centrali Min. Żegluga postanowili przez pokrycie kosztów przyczynić się do zradiofonizowania jednej wsi okręgu warszawskiego. Wybrano wieś Makowica w pow. makowskim.

W Malborku pracownicy wszystkich instytucji miejskich i chłopi z całego powiatu biorą udział przy odgruzowaniu miasta aż do dnia Kongresu włącznie.

Robotnicy lubelskich zakładów „Eternit”, wykonali przedterminowo 150.000 m sześć. płyt azbestowo-cementowych „Eternit” na pokrycie dachów zabudowań wiejskich.

Oddział mechaniczny PKP w Białymstoku wyremontował ogółem 26 parowozów i 421 wagonów, a ponadto do końca br. zobowiązał się wyremontować dalszych 51 wagonów i 2 parowozy.

Odnaczenie przodujących w nauce studentów Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie

W Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów i nagród pieniężnych przodującym w nauce studentom Akademii Górniczo-Hutniczej.

Dyplomy i nagrody po 10.000 zł. każda otrzymali przodujący w nauce studenci wydz. hutniczego: Tadeusz Gozdziela, Jerzy Anders, Zbigniew Nowak, Stanisław Grabowski, Józef Piechota, z wydz. górniczego: Aleksander Targosz, Zenon Potempa, Jan Gabrys, Andrzej Lisowski, Tadeusz Babisz, Marian Słoma, z wydz. elektro-mechanicznego: Antoni Piechaczek, Stanisław Krzywdziński, Zygmunt Bajorek, Lucjan Krupa, z wydz. geologiczno-wiertniczego: Leszek Baldys, Józef Siembab, Franciszek Szymczuk i Franciszek Kaszuba.

Rekord przemysłu cukrowniczego

75 cukrowni, biorących udział w bieżącej kampanii, wykonało 30 listopada roczny plan produkcji, za mykający się cyfrą 520 tys. ton czystego cukru. W tej chwili przemysł cukrowniczy produkuje już ponad plan.

Na odbytych w ostatnich dniach

zjeździe delegatów robotników i pracowników przemysłu cukrowniczego w Toruniu uchwalono doprowadzić produkcję cukru w bieżącej kampanii do 600 tys. ton, co równa się zaplanowanej produkcji na rok 1949.

22-gi numer Biuletynu Informacyjnego Partii Komunistycznej i Robotniczych „O TRWAŁY POKÓJ, O DEMOKRACJĘ LUDOWĄ”

zawiera ciekawe i aktualne artykuły polityczne m. in. „Fakty o zdradzieckiej polityce zdrajców socjalistów austriackich”, „31 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej”, „Związek Radziecki ostoja pokoju i niepodległości narodów”.

Kr 3922-1

Już ukazał się w sprzedaży w kioskach „Czytelnika”

Korzystamy z doświadczeń roku ubiegłego

Usprawnienie akcji kontraktowania roślin przemysłowych

W roku 1949 ogólna powierzchnia upraw roślin przemysłowych objętych akcją kontraktowania, wyniesie prawie 520 tys. hektarów. Jest to o 168 tys. ha więcej niż w rb. Przypuszczalna wartość produkcji, którą będzie można otrzymać z zakontraktowanych na rok przyszły obszarów, wyniesie ok. 48 mln. zł.

KONTRAKTOWANIE I REJONIZACJA

Plan kontraktowania na rok 1949 obejmuje wszystkie naigłówniejsze rośliny potrzebne dla naszego przemysłu rolnego, oraz te na które zgłaszają zapotrzebowanie odbiorcy zagraniczni. Największą pozycję bo aż 233 tys. ha zajmują buraki cukrowe, następnie oleiste — 90 tys. ha, ziemniaki 90 tys. ha, rośliny włókniste — 72 tys. ha itd. Planem kontraktowania objęto również cały szereg nowych roślin, które poprzednio nie wchodziły w rachubę, względnie uprawiane były w bardzo szczupłym zakresie. Są to: groch i fasola eksportowa, mak eksportowy, zioła, chmiel, jęczmień browarniany, cebula eksportowa, wiklina. Niezależnie od tego prowadzi się kontraktowanie w drobniejszych ilościach warzyw. W zakresie produkcji zwierzęcej przewiduje się kontraktowanie na potrzeby przemysłu konserwowego, trzody chlewnej, opasów bydłych i drobiu tuczonego.

Plan akcji kontraktowania wiąże się ściśle z planem rejonizacji upraw i lokalizacji przemysłu rolnego. W planowej gospodarce wszelka kalkulacja oparta jest na ścisłych danych naukowych.

Szczegółowy plan upraw dla całego kraju rozpracowany jest przez zespół fachowców złożonych z przedstawicieli Min. Rol. i R. R., C.U.P., Zw. Samopomocy Chłopskiej i zainteresowanych przemysłów. Specjalną uwagę zwraca się na przestrzeganie wytycznych planu rejonizacyjnego.

KORZYŚCI

Korzyści płynące z akcji kontraktowania roślin przemysłowych są wielkie

dla obu stron, zarówno dla producenta jak i odbiorcy. Korzyści dla rolnika są jednak bardziej widoczne. Przyjmując np. przychód brutto z jednego hektara żyta za 100 — wskaźnik przy kontraktowaniu cebuli jest sześciokrotnie wyższy, przy burakach nasennych czterokrotnie wyższy, przy rzepaku ozimym prawie trzykrotnie wyższy. Państwo zabezpiecza ponadto dla plantatorów odpowiednią ilość nawozów sztucznych, kwalifikowany materiał siewny po niższej cenie itd. Poważną korzyścią, płynącą z akcji kontraktowania, jest również to, że w niektórych wypadkach plantatorzy poza zapłatą w gotówce otrzymują zapłatę w naturze — cukier, olej, kawa. W ten sposób przyczynia się naszych rolników do konsumowania wartościowych dla organizmu artykułów, które przed wojną spożywane były na wsi w znikomej ilości.

Akcja kontraktowania prowadzona w latach ubiegłych nauczyła nas wiele. Przekonaaliśmy się między innymi, że instytucje zainteresowane tą akcją nie zawsze stały na wysokości zadania. Po pełniono na tym odcinku wiele błędów, które rzecz zrozumieli, wywołały zniechęcenie wśród plantatorów.

USUWAMY BŁĘDY

Umowy plantacyjne ogłaszane były zwykle na wiosnę. Rolnik nie zawsze miał czas na odpowiednie przygotowanie

gleby, zaopatrzenie się w środki produkcji, nawozy sztuczne itp. Poza tym nasze punkty skupu wskutek szwankującej organizacji nie miały na czas gotówki, względnie rozporządzały zbyt małymi magazynami. W ten sposób rolnik-plantator ponosił znaczne straty na skutek przechowywania plodów we własnym spichlerzu. Obecnie część tych trudności odpadnie. Umowy kontraktowe zostały ustalone już w pierwszej połowie listopada r.b., wybudowano cały szereg nowych magazynów itd. Usprawnione będą również operacje finansowe. Tam zaś, gdzie w dalszym ciągu magazyny będą zbyt szczupłe, rolnicy będą dostarczać plody rolne w terminie późniejszym, otrzymując za nie jednak odpowiednio wyższe ceny.

Ważnym czynnikiem jest również stworzenie specjalnych Komisji Kwalifikacyjnych. Zadaniem ich będzie usprawnienie techniki odbioru, ujednolicenie nie pobieranych prób, kwalifikowanie dostarczonych plodów itd. W latach ub. na skutek braku tego rodzaju Komisji, zdarzały się częste nadużycia na niekorzyść plantatora. Wszystko przemawia za tym, że w roku przyszłym umowy plantacyjne dadzą drobnemu rolnikowi pełną gwarancję odbioru produkowanych artykułów po cenie opłacalnej, bez obawy ryzyka i wyzysku elementów spekulujących.

(mił)

414 wsi przyłączono do sieci ZEOM

W pierwszym okresie działalności prac Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Mazurskiego na terenie woj. olsztyńskiego zmierzano do uruchomienia zdecentralizowanych w czasie działań wojennych elektrowni oraz do odbudowy linii przesyłowych, doprowadzających energię elektryczną do poszczególnych miast. W wyniku tych prac odbudowano i uruchomiono wszystkie elektrownie oraz zelektryfikowano wszystkie miasta, położone na tym terenie.

Następnym etapem były prace związane z elektryfikacją wsi. Do dnia 1

stycznia br. zelektryfikowano 269 osiedli wiejskich i 53 majątki państwowe drogą inwestycji odpłatnych.

W r. b. Zjednoczenie Energ. Okręgu Mazurskiego otrzymało po raz pierwszy na cele reelektryfikacji wsi poważne kredyty w wysokości ponad 28 mln. zł. Z kredytów tych do 1 listopada br. przyłączono do sieci 90 gromad na terenie 17 powiatów woj. olsztyńskiego i 4 powiatów woj. gdańskiego, co wymagało odbudowy kilku stacji transformatorowych, 200 km. linii wysokiego napięcia i 380 km. linii niskiego napięcia. W wymienionym okresie zelektryfikowano również 22 majątki państwowe, do których wybudowano 113 km. sieci wysokiego napięcia i 46 km. sieci niskiego napięcia. Ogółem zelektryfikowano 339 osiedli wiejskich i 75 majątków państwowych. Do końca br. projektuje się zelektryfikować dalszych 15 wsi, co wpłynie na znaczne przekroczenie planu na rok bieżący. Zorganizowany ostatnio Woj. Komitet Elektryfikacji i Radiofonizacji Wsi opracował wspólnie ze Zjedn. Energ. Okręgu Mazurskiego plan pracy na rok przyszły, który przewiduje zelektryfikowanie dalszych 90 gromad wiejskich kosztem 1125 mln. zł. przy czym udział państwa wyraża się kwotą ponad 44 mln. zł.

Spółdzielczość usprawnia zaopatrzenie wsi

W Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Warszawie odbyła się odprawa kierowników oddziałów okręgowych z udziałem przedstawicieli C.Z.S. oraz poszczególnych central spółdzielczych.

Na odprawie omówiona została zmiana strukturalna i organizacyjna w sposobie zaopatrzenia wsi, oraz podsumowane wyniki działalności za ostatni okres. Tak więc spółdzielnie gminne otrzymują towary, w które dotychczas nie były zaopatrywane jak węgiel, buty, skóra, towary tekstylne, meble, wyroby z drzewa. Po raz pierwszy cały szereg spółdzielni gminnych zajmował się skupem zboża. Jeszcze większy był udział spółdzielczości rolniczej w akcji ziemniaczanej.

Nastąpiła znaczna poprawa w dostarczaniu towarów bezpośrednio do spółdzielni gminnych. Spółdzielnie dążą do obniżania kosztów handlowych przy czym pewne rezultaty w tym kierunku zostały już osiągnięte. Spółdzielnie muszą prowadzić pełny asortyment towarów, aby chłop mógł zaopatrywać się we własną gminie.

Od 1 stycznia oddziały i składnice hurtowe zostaną powiększone wskutek przejęcia 175 placówek od „Społem” wraz z pełnym asortymentem towaro-

wym. Zorganizowanych będzie 5 baz zaopatrzenia w poszczególnych województwach w takie towary jak: środki ochrony roślin, galanteria żelazna, emalia, blacha, naczynia blaszane, piecyki żelazne, okucia, klamki, klodki, część galanterii budowlanej. Będzie tu zastoso-

wany nowy system zaopatrzenia placówek w powyższe artykuły. W nowym systemie bankowym jaki będzie wprowadzony od 1 stycznia C.Z.S. będzie miała możliwość stałej obserwacji działalności spółdzielni poprzez codzienne raporty bankowe.

Rolnicy przodownikami pracy

Wojewódzka komisja współzawodnictwa w rolnictwie w Białymstoku wyróżniła 3 rolników przodowników pracy, którzy w roku bieżącym zajęli pierwsze miejsce w indywidualnym współzawodnictwie rolnym woj. białostockiego.

Wśród wyróżnionych znajdują się: Rusiecki ze wsi Boniewo, który mając 1 konia i krowę zlikwidował 4 ha odłogów, przeprowadził siew rzędowy w 80 proc., założył wzorowy sad owocowy na powierz-

chni 1 ha, zbudował 1 silos, zasypał rów strzelecki długości 300 m. na własnych gruntach i pomagał w pracy swoim sąsiadom.

Drugie miejsce zajęła Dembowska Leokadia ze wsi Kukowo w pow. eickim, która choć jest wdową z dwojgiem dzieci i posiada tylko 1 konia i 2 krowy, pracowała sama bez zatrudnienia sił najemnych na swoim średniorolnym gospodarstwie i zlikwidowała przy tym 1 ha odłogów, zaprowadziła wzorową plantację roślin olejnych.

Trzecim wyróżnionym rolnikiem jest Kisielewski Jan, mieszkaniec wsi Sentki w pow. oleckim, który zlikwidował bez niczyjej pomocy 5 ha odłogów.

20 mln. zł. dotacji dla rolnictwa

Wojewódzka Rada Narodowa we Wrocławiu przyznała 20 mil. zł. do tacji na ośrodki maszynowe oraz elektryfikację i radiofonizację gromad wiejskich oraz wsi samopomocowych i spółdzielni parcelacyjno-osadniczych, które we współzawod-

nictwie przedkongresowym przedterminowo spłaciły podatki. Przewiduje we współzawodnictwie gromady otrzymają — 8 milionów, wsie samopomocowe — 3 mil. 750 tys., spółdzielnie parcelacyjno-osadnicze — 8 mil. 250 tys. zł.

Nawozy dla małych i średniorolnych

Wojewódzka Komisja Rozdziału Nawozów Sztucznych opracowała rozdziałnik kredytów na nawozy sztuczne, przydzielonych z Banku Gospodarstwa Spółdzielczego na wiosenną akcję siewną dla małych

i średniorolnych woj. łódzkiego. Ogółem woj. łódzkie otrzymuje: 11.100 ton nawozów azotowych, 7,5 tys. ton superfosfatów, 8 tys. ton soli potasowych oraz pewną ilość kaimitu dla użyzniania łąk.

Notowania cen giełdy zbożowo-towarowej (w złotych za 100 kilogramów)

T O W A R	Bydgoszcz 29.XI	Warszawa 1.XI	Poznań 29.XI	Katowice 29.XI
Pszenica	3.500	3.550	3.500	3.550
Żyto	2.175	2.225	2.175	2.240
Jęczmień pastewny	—	—	—	—
Jęczmień przemysłowy	2.075	2.125	2.075	2.140
Jęczmień browarniany	—	—	—	—
Owies	2.075	2.075	2.075	2.090
Mieszanaka pastewna	—	—	—	—
Gryka	3.800-4.000	—	3.800	4.000-4.200
Proso grube	3.000-3.300	—	3.500	—
Kukurydza	—	—	—	—
Maka pszena 97%	4.650	4.600	4.650	4.650
Maka pszena 80%	5.400	5.400	5.400	—
Maka pszena 70%	5.600	5.700	5.600	5.600
Maka pszena 67%	6.000	6.000	6.000	6.050
Maka pszena 50%	6.650	6.650	6.650	6.700
Maka posłednia	3.300	3.250	3.300	3.350
Maka żytnia 97%	3.000	3.000	3.000	3.050
Maka żytnia 80%	3.300	3.250	3.300	3.350
Maka żytnia 65%	4.000	4.000	4.000	4.050
Maka ziemniaczana	—	7.900-8.200	—	8.300
Otręby pszenne	1.350	1.350	1.350	1.350
Otręby żytnie	950	950	950	950
Otręby jęczmienne	850	850	850	1.000
Otręby owsiane	—	—	—	—
Platk. owsiane	—	6.100	6.100	6.100
Otręby kukurydziane	850	850	850	850
Kasza jęczmienna 63%	4.100	4.100	4.100	4.100
Kasza perłowa 46%	5.300	5.300	5.300	5.300
Kasza jaglana	—	—	—	6.700-6.900
Kasza gryczana	—	—	—	—
Pęczak	4.100	4.100	4.100	—
Groch polny	3.900-4.200	4.200-4.400	4.000-4.400	—
Groch Victoria	5.300-5.600	6.000-6.200	5.500-5.900	5.800-6.000
Groch „Folger”	4.500-4.800	—	—	—
Groch pastewny	—	—	—	—
Fasola biała jedn.	5.000-5.200	5.000-5.200	5.000-5.200	5.000-5.200
Fasola kolorowa	3.700-4.000	4.300-4.500	4.000-4.300	3.900-4.200
Fasola „Jasiek”	—	—	—	—
Fobik	—	—	—	—
Wyka	3.500-3.800	—	3.100-3.500	—
Peluszka	3.500-3.800	—	3.100-3.500	—
Łubin żółty	—	—	—	—
Łubin słodki	—	—	—	—
Łubin gorzki	—	—	—	—
Łubin niebieski	—	—	—	—
Łubin odgorzony	—	—	—	—
Scradela	—	—	2.600-2.900	—
Rzepak ozimny	5.900-6.200	6.000-6.600	6.800-7.000	6.600-6.900
Rzepak jary	5.600-5.900	5.800-5.900	6.200-6.400	—
Rzepak przemysłowy	—	—	—	—
Rzepak letni	11.000-12.000	—	6.200-6.400	—
Semie lniane	—	11.000-12.000	12.000	12.000
Semie konopne	—	6.590	7.800-8.000	—
Lnianka	—	4.540	6.700-7.200	—
Mak niebieski do siewu	14.500-15.500	16.000-18.000	15.000-16.000	15.500-16.500
Gorzczyca	—	4.320	6.800-7.200	4.320
Inkarnatla	—	—	—	—
Konicz. czerw. czyszcz.	—	—	—	—
Konicz. biał. czyszcz.	—	—	—	—
Koniczyna czerw. sur.	—	—	—	—
Koniczyna biał. sur.	—	—	—	—
Koniczyna szwedzka	—	—	—	—
Nasiona buracz. past.	—	—	—	—
Nasiona buracz. miesz.	—	—	—	—
Lininek	—	—	—	—
Rzepak ścierniskowy	—	—	—	—
Tymotka	—	—	—	—
Nasiona marchwi	—	—	—	—
Nasiona broku	—	—	—	—
Nasiona pomidorów	—	—	—	—
Lucerna	—	—	—	—
Makuch kokosowy	—	—	—	—
Makuch lnu	3.600-3.800	3.300-3.400	3.100-3.500	3.700-3.900
Makuch rzepakowy	1.400-1.500	1.000-1.600	1.600-1.700	—
Srut kokosowy	—	—	—	—
Srut lnu	2.800-3.000	2.100-2.200	—	1.800-2.000
Srut rzepakowy	1.200-1.300	—	—	—
Srut sojowy	—	—	—	—
Olej lniany	5.000-6.000	4.000-46.000	30.000-55.000	—
Olej rzepakowy surow.	6.000-2.000	23.000-24.000	25.000-27.000	—
Pokost lniany	—	—	—	—
Chmiel (50 kg 1 gat.	—	—	—	—
Słoma żytnia luzem	400-450	—	—	—
Słoma pras. żytnia	500-550	600-600	500-550	45-550
Siano zw. luzem	—	—	—	—
Siano zw. prasowane	—	70-800	650-750	650-750
Siano pras. n/oteckie	650-700	—	—	—
Ziemniaki jadalne (dla producenta)	500	500	500	530-600
(dla ap. handlowego)	600	570	570	—
Ziemniaki przemysłowi. (dla producenta)	450	450	450	480-550
(dla ap. handlowego)	550	520	500	—
Marchew jadalna	600-750	600-700	650-800	600-700
Kapusta	600-700	1000-1150	800-900	850
Kapusta kiszona	1.500-1.800	2.000-2.900	—	—
Buraki	750-850	1.250-1.350	800-900	650-750
Pietruszka	2.300-2.600	1.700-1.800	—	2.400-2.600
Jabłka jadalne	8.000-12.000	—	9.000-13.000	—
Jabłka przem.	—	—	—	—
Jabłka zimowe 1 gat.	—	—	—	—
Cebula	1.000-1.200	1.000-1.100	900-1.100	800-900
Tendencja	spokojna	spokojna	spokojna	spokojna
Podaż	—	—	—	—

Ceny żywca

Na targowisku zwierzęcym w Poznaniu, ceny żywca w dniu 30 listopada r.b. notowano (ceny loco targowiska łącznie z kosztami handlowymi):

BYDŁO: woły dobrze opasione 126—135, krowy dobrze opasione 133—140, średnio opasione 120—130, mało opasione 105—115, buhaje dobrze opasione 133—140, średnio opasione 125—130, bukiety 120—125, cielęta pełnonięsiste 142—145, małonięsiste 115—140, chudzące 90.

ŚWINIE: słoninowe poniżej 150 kg żywej wagi 221, mięsno-słoninowe powyżej 130 kg. 221, poniżej tej wagi 203, mięsne powyżej 80 kg. 186.

OWCE: młode skopy i maciorki pełnonięsiste 153—160, małonięsiste 145—150, starsze skopy i maciorki pełnonięsiste 140—143, małonięsiste 130.

Nastroj na targu żywnościowy, tendencja utrzymana, obrót mały. Stawienie podaży do popytu niedostateczne.

Odra i Nysa — to granica pokoju!

Konkurencja portów niemieckich

Sprawa tranzytu czechosłowackiego

PORTY niemieckie znajdują się w trudnej sytuacji gospodarczej. Przyczyną tego stanu są przede wszystkim zniszczenia wojenne rozbicie terytorialne Niemiec, wreszcie działalność osławionego Planu Marshalla.

O ile zniszczenia wojenne zmniejszyły ogólny potencjał przemysłowy Niemiec i zahamowały częściowo eksport dający portom w normalnych warunkach przeciętnie połowę ładunków globalnego obrotu, o tyle rozbicie tego kraju, tendencyjnie zresztą przez Zachód pogłębiane, pozbawiło je również naturalnego zaplecza. Szczególnie jaskrawym tego przykładem jest Hamburg. Porty niemieckie wydłgłyby się jednak jakoś z upadku, gdyby nie „pomoc marshallowska”. Dolary planu Marshalla działały bowiem w całej Europie Zachodniej, wywołując mniejszy lub większy zamęt w zależności od siły gospodarczej „podopiecznego” kraju. Stąd też państwa Beneluxu bronią się znacznie skuteczniej przeciw zakusom Wall Street niż osłabiona Francja i zdeorganizowane Niemcy. Bankierzy zwykli nie wydają pieniędzy tak, aby nie przynosiły one zysku. Francja, Benelux i inne państwa ograniczają swą produkcję do tych dziedzin, które, zaaprobując misję marshallowskich rzeczoznawców, Niemcy zaś, które trzeba żywić, zapłacą za te „dary” dodatkowymi koncesjami na rzecz wielkiego kapitału. Towary niemieckie z zachodnich okręgów przemysłowych w coraz większych ilościach transportowane są tranzytem przez porty Beneluxu. Nie bez podstaw wątpić należy, czy Emden lub Brema będą widziały przysły eksport zagłębia Ruhry i Saary lub import w ramach planu Marshalla dla Trizonii. Nie ułatwiają też sytuacji ciągłe targi na tle konkurencyjnym między Trizonią a Beneluxem. Spory te wykraczają daleko poza ramy państwowych nieporozumień w rodzinie państw marshallowskich. Między innymi dlatego też niewolnicy „fermy pana Clay’a” w czarnych barwach widzą swą przyszłość go podarczą.

Niemieckie porty istnieją jednak i dają do zwiększenia swych obrotów. Nie mając zapewnionych w dostatecznej ilości ładunków eksportowych i importowych, starają się więc o tranzyt, chociaż tu napotykają znowu na silną konkurencję Holandii i Belgii oraz rosnącą w siłę Szczecina.

KONKURENCJA SZCZECINA

Port szczeciński, najbardziej predysponowany do obsługi tranzytu środkowo-wschodniej Europy, był przed wojną spychany do roli nie nie znaczącego portu bałtyckiego za sprawą portów hamburskich, mogących dzięki swej sile dyktować innym najkorzystniejsze dla siebie warunki.

Obecnie sytuacja zmieniła się. Szczeci-

cin staje się poważnym konkurentem potężnego Hamburga i nastawionej prawie wyłącznie na tranzyt Antwerpii. Nasz port zachodni, jeszcze nieodbudowany i posiadający niewielką zdolność przeładunkową, będzie w niedalekiej przyszłości największym ośrodkiem obrotów tranzytowych.

PODZIAŁ TRANZYTU ŚRODKOWO - EUROPEJSKIEGO

Tymczasem spotkać się można nieraz z narzekaniami, że tranzyt Austrii, Węgier a zwłaszcza Czechosłowacji, kierowany jest różnymi szlakami, chociaż w naszych portach stwarzamy tym ładunkom szczególnie dogodne warunki. Takie ujęcie sprawy jest niewłaściwe, bo przecież musi istnieć podział handlu zamorskiego tych państw na najdogodniejsze dla nich porty. Handel Czechosłowacji z Afryki i Bliskiego Wschodu musi przejść przez Triest, tak jak ruda ze Szwecji musi przejść przez porty bałtyckie, tzn. drogą najkrótszą.

Dla handlu czechosłowackiego, kierowanego na porty północne, wchodzi w grę Szczecin, Hamburg, Gdańsk, Gdynia oraz Rotterdam i Antwerpia. Oba te ostatnie porty przeładowały w r. 1947 ok. 500 tys. ton tranzytu czechosłowackiego a Hamburg nieco więcej — 513 tys. ton. W tymże roku tranzyt (właśnie głównie czeski) przez zespół GD osiągnął 781 tys. ton i 37 tys. ton przez Szczecin. Natomiast w pierwszym półroczu br. na 327 tys. t. całego tranzytu udział Szczecina wynosił blisko 37 tys. ton, czyli prawie dwukrotnie więcej niż w połowie roku ubiegłego.

W zespole GD tranzyt stanowił ok. 9 proc. obrotów, przy czym większość ładunków szła z morza na ląd, w Szczecinie natomiast ładunki tranzytowe nie przekraczały 5 proc. i szły w kierunku odwrotnym. W pierwszym półroczu br., ze względu na znaczny wzrost obrotów w porównaniu z r. ub. i stabilizację tranzytu (import rudy wzrasta się w II półroczu) ładunki te stanowiły ok. 5 proc. obrotów łącznych zespołu GD i Szczecina.

PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ

Za Szczecinem przemawia nie tylko wiążąca nas współpraca gospodarcza, ale położenie geograficzne tego portu, doskonała i tania droga wodna Odrą, dobre połączenia kolejowe. W przyszłości kanał Odra-Dunaj jeszcze bardziej zwiększy znaczenie Szczecina jako portu tranzytowego.

Dziś zdewastowany port nadodrzański nie mógłby podjąć obsługi ogromnych ładunków czechosłowackich, cho-

ciaż jego zdolność przeładunkowa stale wzrasta dzięki intensywnie prowadzonej odbudowie. Ponieważ w Szczecinie trzeba niemal wszystko budować od nowa, przeto port ten zostanie specjalnie przystosowany do usług tranzytowych (obok podstawowego zadania jakim jest eksport węgla) swym uzbrojeniem technicznym, posiadaniem instytucji współdziałających (czechosłowacka wolna strefa), a wreszcie będzie ze światem połączony licznymi liniami regularnymi).

KONKURENCJA Z PORTAMI NIEMIECKIMI

Rozwój portu szczecińskiego szczególnie interesuje niemieckie porty, których perspektywy w zakresie obsługi tranzytu poważnie maleją. Porty niemieckie będą więc musiały liczyć na dopływ towarów tylko ze swego naturalnego zaplecza, co — jak wspomnieliśmy natrafia na szereg zasadniczych trudności.

Niewątpliwie hegemonia niemieckich portów w Europie — jeśli kiedykolwiek była o niej mowa — skończyła się raz na zawsze. Ale nie można również nie doceniać siły, zawartej chociażby w wielkim potencjale przeładunkowym, w tradycjach handlowych i popieranej przez różne kapitały działalności aktywności. Niemcy umiemy też, w przeciwnieństwie do nas, dbać o reklamę swych portów, czego dowodem np. fakt, że w Hamburgu, którego dzisiejsze obroty są mniejsze od obrotów zespołu Gdańsk-Gdynia, wychodzą dwa pisma fachowe „Hansa” i „Hamburger Hafen Nachrichten” będące jednym z licznych przejawów postępującej aktywizacji tego portu. Na ten punkt działalności również warto zwrócić bacniejszą uwagę. (K.)

Nowa łącznica i 150 domów
Wielkie dzieło kolejarzy szczecińskich

W dniu 2 bm. odbyło się uroczyste otwarcie nowowytbudowanej łącznicy kolejowej pod Szczecinem. Na uroczystości tę przybyli: przedstawiciele M.in. Komunikacji inż. Przedpełski oraz inż. S. Strawiński. W uroczystościach również wzięli udział reprezentanci władz szczecińskich z Zarembą na czele.

Po przemówieniu dyrektorów PKP w Szczecinie inż. Janiszewskiego oraz prezydenta miasta inż.

Wrocław odbudowuje się

We Wrocławiu odbyło się posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej, na którym podsumowane zostały wyniki tegorocznego sezonu budowlanego. W czasie obrad złożyli sprawozdania wiceprezydent miasta Horwath oraz dyrektor Wrocławskiej Dyrekcji Odbudowy inż. Rybicki.

Zarząd Miejski przeprowadził w bież. roku remont i odbudowę 89 obiektów, w tym 32 obiektów szkolnych i 10 budynków dla celów opieki społecznej. Ponadto Zarząd Miejski wyremontował 11 ośrodków zdrowia i szpitali. W tegorocznym sezonie budowlanym wydano zezwolenia na budowę, przebudowę i odbudowę 815 obiektów.

Osiągnięcia samorządu wrocławskiego w dziedzinie odgruzowania miasta są również znaczne. Od stycznia do połowy listopada br., samodzielny oddział odgruzowania Zarz. Miejskiego wyburzył blisko 70 tys. m. sześć murów i wywoził ponad 77 tys. sześć gruzów. W wyniku prac rozbiórkowych wydobył on blisko 13 mil. sztuk cegieł i 3832 tony złomu.

W ciągu ostatnich 10 miesięcy W.D.O. wykonało roboty sięgające wartości 1 miliarda 175 mil. zł. Dyrekcja odbudowała i wyremontowała we wspomnianym czasie ok. 300 obiektów. Oddała do użytku 84 budynki mieszkaniowe z 260 izbami mieszkalnymi oraz zabezpieczyła 79 budynków z 1840 izbami, które zostaną odbudowane w nadcho-

dzącym roku. W.D.O. odbudowała ponadto 11 szkół powszechnych, 3 szkoły średnie, 6 zawodowych, 7 domów dziecka i 1 internat, co w sumie daje blisko 1.000 izb szkolnych. Przeprowadziła ona także remonty i odbudowę 14 zakładów naukowych, 2 domów akademickich, 3 instytutów naukowych i 12 obiektów opieki społecznej i szpitalnictwa. Dzięki przeprowadzonym pracom W.D.O. m. in. całkowicie odnowiono do użytku gmachy główny Uniwersytetu i siedzibę Wydziału Elektrotechnicznego Politechniki oraz nowy gmach Muzeum Państwowego i budynek Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych.

Znaczną udział wzięła również Wrocławska Dyrekcja Odbudowy przy odbudowie i urządzaniu obiektów na terenie Wystawy Ziem Odzyskanych, gdzie odremontowała m. in. wielką Halę Ludową, pawilon Czterech Kopuł i całkowicie zburzony pawilon restauracyjny. Dyr. Rybicki scharakteryzował następnie plan inwestycyjny W.D.O. na rok 1949, który przewiduje wykonanie przez W.D.O. prac budowlanych i remontowych co najmniej na sumę 1 miliard 375 milionów. Z sumy tej 320 mil. zł. przeznaczone zostanie na budownictwo mieszkaniowe, co przyczyni się do dalszej poprawy warunków mieszkaniowych. Na odbudowę szkolnictwa W.D.O. przeznaczyła 221 mil. zł., na odbudowę zaś placówek służby zdrowia i opieki społecznej 130 mil. zł.

Bankowcy radzą w Warszawie

W dn. 5 grudnia rb. rozpoczyna się w Warszawie obrady kierowników Oddziałów Banku Gospodarstwa Krajowego.

Celem Zjazdu będą sprawy związane z organizacją i metodą pracy, powołanego dekretem o reformie

bankowej — Banku Inwestycyjnego.

Program Zjazdu przewiduje referaty, omawiające ogólne problemy związane z przyszłą działalnością Banku Inwestycyjnego, jak również referaty szczegółowe, poświęcone zagadnieniom metod i techniki finansowania i kontroli inwestycji, organizacji Centrali Oddziałów, sprawności inwestycyjnej oraz zakresu działalności BGK w okresie przejściowym.

Zjednoczenie
to szybszy marsz
do socjalizmu!

woju towaru, rozwoju form wartości, oraz prawa wartości i jego roli w rozwoju wytwórczości towarowej.

Wykład trzeci zatytułowany „Istota i funkcja pieniądza” ściśle się wiąże z dwoma poprzednimi. Pieniądz bowiem pojawił się w wyniku rozwinięcia gospodarki towarowej i wzrostu jej specyficzności, a rozwój jego jest wyrazem wzmożonej władzy żywiołu w wytwórczości towarowej.

Pieniądz jest towarem, którego specjalną funkcją jest spełnienie szczególnej roli społecznej: powszechnego ekwiwalentu. „Z chwilą pojawienia się powszechnego ekwiwalentu — pisze Kozłowski — cały świat towarów jak gdyby rozpadła się na dwie części. Z jednej strony znajduje się pieniądz, powszechny ekwiwalent, który jest wynteniany na wszystkie towary i tym samym zaświadcza, że wszystkie one są wytworem pracy społecznej (tj. ekwiwalent ten występuje jako bezpośrednie wcielenie pracy społecznej). Wobec tego, tylko w drodze wymiany można stwierdzić, że towary są produktami pracy społecznej”.

W warunkach kapitalizmu pieniądz jest środkiem, za pomocą którego dokonywa się ocena pracy społecznej przez handel i rynek. Ma to olbrzymie konsekwencje. Kozłowski omawia je szczegółowo, analizując w tym ciekawym i bardzo przejrzystym opracowaniu krótkim studium zagadnienie funkcji pieniądza, jego rolę jako miernika wartości, środka obiegowego, środka tezauryzacji i środka płatniczego oraz zagadnienie pieniądza światowego.

W końcowych rozdziałach autor przeprowadza wnikliwą krytykę burżuazyjnych oraz rewizjonistycznych teorii pieniądza. (A)

Wśród wydawnictw

NOWY TOM „BIBLIOTEKI EKONOMICZNEJ”

TRZY wykłady G. A. Kozłowa, poświęcone zagadnieniom: początków kapitalizmu, produkcji towarowej i pieniądza składają się na treść nowego tomiku „Biblioteki Ekonomicznej” wydawnictwa „Książka”.

W wykładzie pierwszym autor szczegółowo wyjaśnia, jak z łona feudalizmu, w wyniku rozwoju sił wytwórczych, wyrósł kapitalizm, jak w drodze ewolucji wyzysk feudalny oparty na „dyscyplinie kija” zastąpiony został wyzyskiem kapitalistycznym opartym na „dyscyplinie głodu”.

Charakteryzując kolejne etapy ewolucji, autor omawia rozwój wytwórczości rzemieślniczej i jej specjalizacji, stopniowe rozszerzanie się rynku towarowego, oddziaływujące równocześnie na dalszy wzrost produkcji rzemieślniczej, proces rozwarstwiania producentów towarów, oraz stopniowego podporządkowywania wytwórczości kapitalowi handlowemu.

Punktem wyjściowym dla kapitalistycznego rozwoju produkcji była t. zw. prosta kooperacja, polegająca — jak to określił Marks — na wspólnej pracy wielu robotników w tym samym czasie i miejscu, przy wytwarzaniu tych samych towarów i pod komendą tego samego kapitalisty. Nie tworzy ona jeszcze odrębnej epoki w produkcji przemysłowej, ale są to już początki produkcji kapitalistycznej, charakterystyczne dla pierwszego stadium podniesienia wydajności pracy przez kapitał. Proces ten rozwija się dalej. Zamożni producenci towarów i kupcy dają, przez zwiększenie liczby swoich najemnych robotników, do dalszego podniesienia

wydajności pracy, a przez to samo do podwyższenia zysków.

W dalszej ewolucji prosta kooperacja rozwija się w kooperację opartą na podziale pracy. Powstają manufaktury, tzn. wielkie przedsiębiorstwa kierowane przez kapitalistę, zatrudniające do kilkaset robotników najemnych, które produkują na szeroki rynek. Jest to już stopień produkcji przemysłowej, bezpośrednio poprzedzający wielki przemysł maszynowy.

Charakteryzując ten nowy okres w rozwoju wytwórczości, autor omawia powstanie manufaktur, zasadnicze ich formy, stosunek do drobnych przedsiębiorstw oraz wpływ manufaktury na robotnika.

W dalszym ciągu autor wskazuje na okoliczności towarzyszące powstaniu i rozwojowi kapitalistycznej sposobu produkcji, analizuje zagadnienie akumulacji pierwotnej, która stworzyła warunki kapitalistycznej produkcji i akumulacji, omawia powstanie nowej klasy społecznej — pracowników najemnych wolnych osób i osób pozbawionych środków produkcji, oraz rolę systemu kolonialnego, wojen handlowych, pożyczek państwowych, podatków i protekcjonizmu w rozwoju kapitalizmu.

Tematem drugiego wykładu Kozłowa jest wytwórczość i gospodarka towarowa. Po scharakteryzowaniu kapitalizmu jako systemu produkcji towarowej autor rozpatruje kolejno zagadnienia: towaru i jego właściwości, wartości użytkowej i wartości, dwójką jego charakteru pracy wytwarzającej towar: pracy konkretniej i abstrakcyjnej, zasadniczej sprzeczności wytwórczości towarowej, wysokości wartości towaru, pieniądza jako wyniku roz-

Z życia gospodarczego ZSRR

Rozwój podmoskiewskiego
zagłębia węglowego

Zagadnienie rozwoju zagłębia węglowego obwodu moskiewskiego — ze względu na szczególne jego znaczenie — stało nową wielką troską plenium komitetu moskiewskiego WKP (b).

Podmoskiewskie zagłębie węglowe zwiększyło już kilkakrotnie swą produkcję w porównaniu z okresem przedrewolucyjnym, przekształcając się dzięki staraniom władz radzieckich w pierwszy regionalny ośrodek przemysłowy, zaopatrzone w najnowszy sprzęt techniczny.

Mimo, iż okupanci hitlerowscy zniszczyli w roku 1942 wszystkie kopalnie, zagłębie daje już dwa i pół raza więcej, niż dawalo w roku 1940 a „Moskwa” nawet trzy razy więcej. Wydobywanie węgla na dobę przekroczyło w październiku rb. poziom przewidziany na rok 1950-ty. W ten sposób „Moskwa” wykonała plan pięcioletni w ciągu dwóch lat i dziewięciu miesięcy. Ilość mechanizmów w kopalniach podmoskiewskich powiększyła się trzykrotnie w porównaniu ze stanem przed wojennym. Wydobywanie węgla zostało zmechanizowane w 97 proc., a wywóz jego z kopalni w 100 proc.

Ponieważ w oparciu o węgiel podmoskiewski zakłada się obecnie liczne nowe przedsiębiorstwa energetyczne, np. elektrownie szczecińska, zwiększa się moc elektrowni stalinogorskiej, aleksinckiej i innych, buduje się nową gazownię dla zaopatrzenia Moskwy itd., Komitet centralny KCWKP (b) i Rada Ministrów ZSRR powzięły uchwałę zwiększenia wydobycia węgla w zagłębiu podmoskiewskim w ciągu najbliższej pięcioletki o dalsze 150 proc.

Sekretarz komitetu moskiewskiego, będący zarazem sekretarzem CKWKP (b) Popow stwierdza, że moskiewskie organy partijne i klasa robotnicza obwołanie moskiewskiego stawiają sobie za zadanie wykonanie tego planu o rok wcześniej tj. do roku 1952.

Kobieta w życiu społecznym
i w pracy

Jak stwierdza prasa, kobiety stanowią obecnie około 50 proc. wszystkich fachowców w kraju. O wybitnej roli kobiet w życiu społecznym i w pracy produkcyjnej świadczą przykłady zaczerpnięte z dziedziny rolnictwa. Przeszło 15 tys. kobiet zajmuje stanowiska przewodniczących kolchozów, 350 tys. stoi na czele brygad kolchozowych, 250 tys. kieruje brygadami traktorowymi. Około 700 członkiń kolchozów uzyskało tytuł Bohaterki Pracy Socjalistycznej za wybitne sukcesy w dziedzinie podniesienia wydajności pól.

Upowszechnienie literatury i prasy
na Ukrainie

W chwili obecnej na Ukrainie wydaje się 913 pism codziennych, których ogólny nakład przekracza 4 miliony egzemplarzy. Z tego 770 dzienników ukazuje się w języku ukraińskim. Przed rewolucją na Ukrainie istniały 172 pisma, których nakład był o wiele mniejszy.

W ciągu 30 lat istnienia władzy radzieckiej wydano na Ukrainie 1.300 milionów książek i broszur, w tej liczbie przeszło 1 miliard w języku ukraińskim.

Zasługuje na uwagę fakt, że 70 proc. wszystkich pism i periodyków rozpowszechnianych jest na wsi.

Skarby złotej jesieni drzemią w elektrycznym poszumie

W WIELKIEJ hali na parterze przechowalni owoców PZHR w Radzikowie pod Warszawą, piętrzą się zgrabne, ażurowe skrzynki zbudowane z drewnianych deszczulek. Wzdłuż, w szerz i w górę — jedna na drugiej, aż pod sufit. Przypomina to coś w rodzaju małych bloków mieszkalnych, poprzedzielanych wąskimi uliczkami korytarzy. Liczne żarówki oświetlają wnętrze. Ściany i sufit przechowalni są idealnie białe. Barwa ta wprowadza aż razi w oczy, ale jest martwą w porównaniu z pastelowymi centkami jablek wyzierających ze skrzynek. Przed naszymi oczami odbywa się milcząca, ale jakżeż wspaniała rewia barw urodziny Ksieniej: Złote Renety, Królowa Renet, Delicjosi, Kosztele, Różanki, Redery, Koksy, Boikeny, Malinowe, Zorze... Barwy biją w oczy, zapach w nozdrza — aż w głowie kreci! Bez przesady: nawet nasze ubrania, ręce i twarz nasiąkają tą uporczywą, balsamiczną wonią — sadu w jesieni.

Przez ażurową podłogę hali płynnie nieprzerwanymi strumieniami lekko wilgotne powietrze. Szumia cicho elektryczne wentylatory, regulujące wilgotność i temperaturę. Bez ich pracy przechowalnia zamieniłaby się w krótkim czasie w zginiłą trupiarnię.

OSTROŻNIE JAK Z JAJKIEM

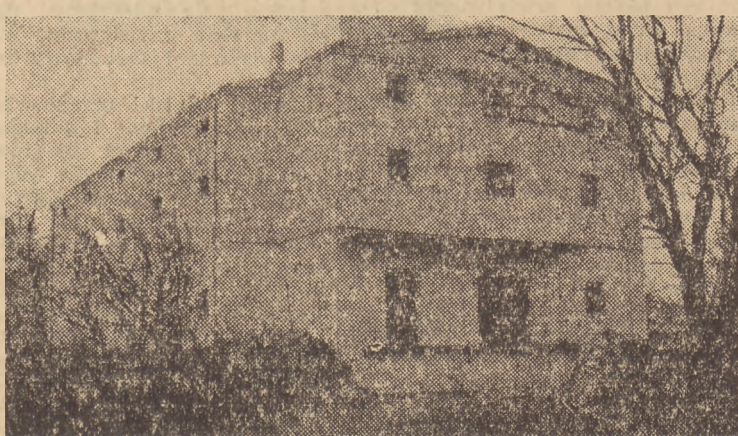
— Z jabłkiem trzeba być jak z jajkiem — informuje nas „skarbnik” tego przybytku piękna, zdrowia i bogactwa. Owoce — jeśli chcemy przechować je w dobrym stanie aż do wiosny — muszą być tak zrywane, by nie uległy najmniejszemu choćby uszkodzeniu. Najdrobniejsze nawet obłuszczenia czy zadrażnienia paznokciem, powodują w znacznym stopniu gnicie owoców.

Sam zbiór również nie może się odbywać o byle jakiej porze. Najidealniejszą porą są dni pogodne, po obesznieciu rosy, gdy owoce są możliwie suche. Prócz tego trzeba być przed zamagazynowaniem w przechowalni, poddać tzw. „wypoceniu”, aby pozbyły się nadmiaru wilgoci. Wszystkie jednak muszą być przeprowadzone w miarę. Jabłko zbyt suche tracią jedność, skórka się marszczy i matowieje... Takie owoce ulegają również łatwo gnicu. Ostatnią czynnością przed zapakowaniem do skrzynek (w skrzynkach owoce przechowywać się najlepiej) polega na starannym sortowaniu. Owoce z plamkami, robaczynymi lub z uszkodzoną skórą, muszą być oddzielone od zdrowych. Wystarczy jedno jabłko nadgniłe, a cała skrzynka na nie! Zgnilizna opanuje w krótkim czasie wszystkie, zdrowe owoce.

Zmagazynowane w przechowalni owoce nie lubią słońca. Odpowiada im najlepiej chłodny mrok o temperaturze od 3 do 5 stopni Celsjusza. W takich warunkach owoce przechowują się doskonale, nie tracąc smaku i aromatu.

NIE NA NASZĄ KIESZĘ...

Przechodząc na piętra. I tu, podobnie jak na parterze, owocowe bloki „mieszkalne”. W osobnym dość sporym pomieszczeniu ułożono pakownie owoców. Stoly, wagi, małe prostokątne skrzynki ze znakami PZHR i kleby welny drzewnej. Owoce, które mają być z tej przechowalni, muszą być wypakowane w sposób, który nie spowoduje uszkodzenia. Owoce, które mają być z tej przechowalni, muszą być wypakowane w sposób, który nie spowoduje uszkodzenia.



Oto nowoczesna przechowalnia owoców wybudowana przez PZHR w Radzikowie w 1946 roku.

wyjść z dużych skrzynek z przechowalni „w świat” — muszą przejść przez pakownię. Tu podaje się je jeszcze raz dokładnym oględzinom: sortowaniu, segregacji pod względem wielkości itd. Potem pakuje się je warstwowo do skrzynek wysyłkowych, przekładając elastyczną wełną drzewną. Jedna skrzynka mieści 10 kg owoców. Cena? Otóż to właśnie... Cena jest bardzo wysoka jak na naszą kieszeń. Kilogram wyborowych jablek jesiennych lub zimowych kosztuje trzysta złotych, a w detalicznej sprzedaży jeszcze więcej!

Dziwnym to się wydaje, zwłaszcza, że w sezonie jabłka są u nas bardzo tanie, ale zdziwienie to częściowo ustępuje po zapoznaniu się z kosztami budowy nowoczesnej przechowalni, jej obsługi, kosztami opakowania i transportu. To są grube miliony złotych! Wydatki te można by znacznie obniżyć, gdybyśmy mieli więcej przechowalni, ściślej — o większej pojemności. Wtedy i obsługa byłaby tańsza i owoców można by więcej zmieścić, a przez to i podaż ich wzrosłaby znacznie. Oczywiście jest to melodia przyszłości — choć nie tak bardzo odległej. Na tym odcinku bowiem poczyniliśmy już i planujemy na przyszłość poważne posunięcia.

WSZYSTKO DLA STOLICY

Przechowalnia owoców, mieszcząca się w Ośrodku Rolnym Państwowych Zakładów Hodowli Roślin w Radzikowie, wybudowana została w 1946 roku. Właściwie wykorzystano na ten cel starą skłodownię, przebudowano ją i dostosowano do nowych zadań, wprowadza-

Zewsząd o urzyskim

▲ Cenne zabytki Szczecina — sarkofagi 14 książąt szczecińskich odnaleziono w roku ubiegłym w podziemiach kaplicy św. Ottona na zamku piastowskim będą odnowione w Krakowie pod kierownictwem konserwatora dra Konstantego Plenkowskiego, po czym powrócą na szczeciński zamek piastowski.

▲ W ognisku kultury plastycznej w Jeleniej Górze — Min. Kultury i Sztuki uruchamia doświadczalny ośrodek szkolenia instruktorów świetlicowych. Szkolenie instruktorów trwać będzie 33 miesiące. Program nauki obejmuje 14 przedmiotów, m. in. historię sztuki, filozofię sztuki, naukę o Polsce Współczesnej, scenografię, konserwację zabytków i muzykologię.

▲ „Prudvoj” — czeskosłowacki zespół artystyczny młodzieży wystąpił w auli Uniwersytetu Poznańskiego z kon-

jąc cały szereg urządzeń technicznych. Poważne koszty pochłonęło urządzenie specjalnej podłogi ażurowej i elektrycznych urządzeń wentylacyjnych. Owoce dostarczają głównie sady prowadzone przez PZHR a częściowo i małąk państwowe. Pojemność przechowalni w obecnym jej stanie nie przekracza 101 tys. kg owoców.

Dokąd są dostarczane owoce z Radzikowa? Wylądować do Warszawy. Większość rzucana będzie na rynek w okresie przedświątecznym. Poważną ilość przeznacza się również dla sierociniec, szpitali itp.

W przyszłym roku stolica otrzyma nowoczesną, ogromną przechowalnię owoców na Służewcu. Obecnie prowadzone są roboty nad jej ostatecznym wykończeniem. Przechowalnia pomieścić będzie mogła ponad milion kg owoców! Pożyteczna inicjatywa PZHR zmierzająca do rozwiązania trudności naszego rynku owocarskiego w okresie zimy i wiosny winna znaleźć naśladowców, zwłaszcza na terenie działania Samopomocy Chłopskiej. Radzików powinien być dla tej instytucji klasycznym przykładem. (mil.)

W oczekiwaniu na wyrok w procesie sabotażystów rolnych w Szremie

Toczący się 12 dni proces sabotażystów gospodarczych w majątk państwowych w Szremie ma się ku końcowi.

Wczoraj przemawiał prokurator i obrońca.

Prokurator wniósł o wymierzenie

osk. Zielkemu kary śmierci, osk. Preussowi — kary śmierci, osk. Kuraskiewiczowi — kary 7 lat więzienia, a osk. Mellerowi — kary 3 lat więzienia.

Po obrońcach którzy prosili o łagodny wymiar kary, oskarżenia Preuss i Kuraskiewicz przyznając się do poważnych przestępstw prosili o sprawiedliwy wyrok.

Jedynie osk. Meller prosił o darowanie mu przestępstw, których dopuścił się jakoby nieumyślnie.

Po ostatnim słowie oskarżonych przewodniczący Sądu zamknął rozprawę, oświadczając, że wyrok ogłoszony będzie w dn. 4 bm.

Hojny dar dla bursy studenckiej

Pracownicy Polskiego Towarzystwa Żeglugowego „Nawigator” opanowali się dobrowolnie na rzecz bursy akademickiej w Gdańsku. Pracownicy „Nawigatora” zbiorą

ok. 100 tys. zł., które umożliwią studia wielu studentom pochodzenia chłopsko - robotniczego.

Pierwsza kobieta w Polsce przewodnikiem górskim

Przed komisją sędziowską w szkole turystyki i taternictwa w Zakopanem złożyła egzamin na przewodnika górskiego drugiej klasy pierwsza kobieta w Polsce — dr. Radwańska - Paryska.

Wybory delegatów na Kongres Zjednoczeniowy

Ze wszystkich stron donoszą o zgodnym przebiegu wyborów delegatów bratnich partii na Kongres Zjednoczeniowy.

W Sierpcu delegatami PPR na Kongres Zjednoczeniowy wybrani zostali: Edmund Tomaszewski, Bolesław Stępniewski i Franciszek Jankowski.

W Szczecinie na konferencji miejskiej PPS wybrano Pawła Pedio, przewodnika pracy w hucie „Szczecin”, min. Adama Rapackiego, Eugeniusza Teske, kierowniczkę referatu kobiecego WK PPS, Józefa Purzyckiego, przewodnika pracy cukrowni „Szczecin”, Jana Lecha I-go sekretarza WK PPS, Jana Zaczka, przewodnika pracy w Państwowych Zakładach Inżynieryjnych i Edwarda Grzeszczuka I-go sekretarza MK PPS.

W Lipnie na konferencji powiatowej wybrano Tadeusza Zalewskiego — I-go sekretarza KP PPR, Władysława Dworakowskiego — przedstawięla KW PPR i przewodniczącą tego Komisji Specjalnej w Bydgoszczy oraz Stanisławę Szypułową, działaczkę społeczną.

W Olsztynie wybrano w PPS Wł. Wójcika, Józefa Szygułę i Stanisława Kamionkę.

W Bydgoszczy z pow. bydgoskiego i szubińskiego delegatem wybrany został Ryszard Gerke, trzeci sekretarz WK PPS oraz wojewódzki pełnomocnik rządowy do spraw podatku gruntowego w Bydgoszczy.

W Płocku na konferencji powiatowej PPR wybrano Wygodzkiego, b. członka KZMP i KPP, drugiego sekretarza KW PPR Krajewskiego, więźnia Oświęcimia i posła na Sejm, uczestnika walk partyzanckich, Sobieska, przewodniczącą Gminnej Rady Narodowej w gminie Lelice i Bogdańskiego — małorolnego chłopca.

W Ciechanowie na konferencji powiatowej PPR wybrani zostali: Lipert, robotnik-hutnik, działacz ruchu robotniczego od 26 lat, Krzykalski — syn małorolnego chłopca i czynny bojownik partii, Stawicki — długoletni pracownik cukrowni im. Marcelego Nowotki, czynny bojownik partii i obrońca interesów chłopskich.

W Aleksandrowie Kujawskim konferencja powiatowa PPR wybrała delegatem Stanisława Mistrę, wójta wzorowej gminy Badkowsko.

Radiofonizacja domów wypoczynkowych

Fundusz Wczasów Pracowniczych przy KCZZ zawarł umowę ze Spółecznym Komitetem Radiofonizacji Kraju na dostawę aparatów radiowych o dużej mocy, które zainstalowane w jednym punkcie ośrodka wypoczynkowego obsłużą odpowiednio dobranym programem wszystkie domy wypoczynkowe danego ośrodka. Kierownik pracy kulturalnej ośrodka ustalać będzie program audycji w porozumieniu z wczasowiczami.

Pierwszy etap realizacji tej u-

mowy obejmuje 15 ośrodków wypoczynkowych. FWP podkreślił w umowie, że jeśli wyniki prób okażą się zadowalające, wówczas radiofonizacja rozszerzona będzie na wszystkie ośrodki wypoczynkowe.

Tanie kwiaty w kwiaciarni społecznej

W Bydgoszczy otwarta została zorganizowana przez Państw. Zakłady Hodowli Roślin pierwsza w Polsce kwiaciarnia społeczna pod firmą „Kwiaty dla świata pracy”.

W nowooteartej kwiaciarni ceny są o wiele niższe, niż w kwiaciarniach prywatnych. Cena jednej ciętej chryzantemy wynosi 20 złotych.

Z teatrów krakowskich

Baśń o gorących sercach

JEDNA z najpiękniejszych baśni Andersena „Królowa Śniegu”, wystawiona została w Teatrze Młodego Widza RTPD w doskonałym opracowaniu scenicznym Eugeniusza Szwarca. W przeróbce scenicznej nie zatraciło się nic z andersenowskiego klimatu uczuciowego, z mądrości dobroci i poezji, która cechuje utwory tego genialnego pisarza. Od początku do końca widz jest pod urokiem tej baśni, w której serce gorących serc jest tak wielkie, że roztopia zamrażające, zaczerwone przez Królową Śniegu serduszek małego chłopca. Miłość, wierność i przyjaźń zwyciężają wszystkie przeszkody i żadne zło nie zwycięży gorących serc — oto morał tej bajki. Przeróbka kojarzy w sobie w sposób bardzo szczęśliwy cały watek sensacyjny baśni — efektowne pojawianie się Królowej Śniegu, wędrowni Kasi i przygody jej na dworze królewskim, w jaskini rozbojników i na dworze Królowej Śniegu — z ciepłym uczuciowym w nastroju domku babci, schludnej biedy która gardzi przekupstwem i wie, że są rzeczy droższe od pieniędzy.

Wrażenie z tego przedstawienia jest naprawdę głębokie. Ma też sens dydak-

tyczny, podane w jedyny odpowiedni sposób, to znaczy przez wzruszenie artystyczne, które przemawia nie tylko do dzieci, ale do dorosłych w tym samym stopniu. Takie ujęcie przedstawienia, wytworzenie tego nieuchwytnego a jednak w swoim rodzaju klimatu gorących serc, nastawienia na szlachetną nutę, jest wielką zasługą inscenizatora i reżysera — Marii Billizanki. Właśnie ta szlachetność ujęcia uderza w przedstawięniu — uwypuklenie momentów najważniejszych w sposób bardzo subtelny i artystyczny, trafne postawienie postaci Bajkopisarza, odgrywającej w przeróbce scenicznej wielką rolę — jak był samemu Andersena opowiadającego i biorącego jednocześnie czynny udział w baice — postaci pełnej wdzięku i finezji, która wiąże całą sztukę i nadaje jej ton. A przede wszystkim reżyseria stworzyła ten nastrój poezji, która była na scenie od początku do końca. Zakończyła sztukę jest wysoce artystycznym reżyserem wyciwnym — odejście Bajkopisarza z domku Babci, gdzie zostawia znowu szczęście, które jest jego dziełem, jest zrobione niezwykle subtelnie,

nie przeciągnięte, nie efekciarskie, choć tak łatwo można tu było przeholować.

Strona dekoracyjna została przez Andrzeja Stopkę bardzo pomysłowo opracowana. Cztery zmiany dekoracji: domek Babci, pałac królewski, jaskinia zbójców i królestwo śniegu — były bardzo artystyczne, bardzo nastrojowe i w stylu andersenowskiej baśni. Najbardziej efektowny obraz — u Królowej Śniegu — porównywalny nastrojowi niesamowitego, zaczerwianego królestwa. Dwór królewski ujęty jest groteskowo i obraz ten jest lekko rozładowaniem wzruszającego nastroju sztuki. Ewolucje taneczne opracowane przez Zofię Lubartowską, jednocześnie doskonała wykonawczyni głównej roli — chłopca o zamrażającym sercu, Kasia — bardzo pomysłowa. Jako Kasia była bardzo naturalna, w miarę chłopięca. Specjalne uznanie należy się jej za sceny „od mrazenia” serca, kiedy zaczerwiany, zły Kaj znowu staje się sobą.

Kasię grała dziewczynka, oznaczona na afiszu trzema gwiazdkami. Grała tak naturalnie i wzruszająco, z taką prostotą i wdziękiem, że trudno sobie wyobrazić lepszą wykonawczynię. Nie zawsze miał może pewne dłużyzny — zbyt długie rozmowy z Królewicem i Królowną, kuszenie Kasi smakolukami — za to doskonale scena pojedynku Rady z Bajkopisarzem. Pełną wdzięku Królową była Izabela Gajdarska, Królew-

klimatu baśni andersenowskiej. Był właśnie taki, jakim być powinien: emanujący dobroć, wzruszający, nieporadny, czasem trochę niezgrabny, trochę śmieszny, ale nawet i wtedy nie tracący wdzięku dobroci. Bo cała filozofia gorącego serca zamknięta jest właśnie w tej postaci, która spina całą sztukę jakby kłami. Rola ta znalazła w Przeradzkim idealnego wykonawcę. Bardzo dobrze postawiona postać Rady, który jest w sztuce symbolem zła, był Henryk Modrzejewski — w miarę groteskowy, tajemniczy i imponujący. Uroczą Babunią, swojąską, dobrą i serdeczną była Maria Sienawska-Lisowska — wprowadzała tyle ciepłego nastroju na scenie, że doskonale usprawiedliwiała miłość do niej dzieci. Elżbieta Osterwanka była bardzo stylową i władczą Królową Śniegu. Zabawna groteskowa para: Kruk, oznaczony gwiazdkami i Wrona — Cecylia Melcer-Dworecka bawiła zarówno ruchami jak dowcipnym i dobrze podanym tekstem. Król — Ludwik Wytyński — dobrze utrzymywał się w grotesce, która może jednak była zabawniejsza dla dorosłych niż dla dzieci. Nawiasem mówiąc ten akt właśnie miał może pewne dłużyzny — zbyt długie rozmowy z Królewicem i Królową, kuszenie Kasi smakolukami — za to doskonale scena pojedynku Rady z Bajkopisarzem. Pełną wdzięku Królową była Izabela Gajdarska, Królew-

czem — Zofia Kordasiewicz. Uroczą Małą Rozbojniczkę z wdziękiem i temperamentem grała Jolanta Żmudzinska. Doskonałym pomysłem reżyserskim był pistolet, którym rozbojniczka straszyla wszystkich: pistolet z ciasta, który po tym obgryzała. Bo w tej uroczej sztuce nawet rozbojniczka była groźna „na niby”.

Rozbojnicy byli bardzo zabawni i groteskowi, hersztem ich w spódnicę była Janina Przeradzka-Bakowska. Trzeba jeszcze odnotować piękną recytację Franciszka Delektę w roli Jelenia, tak ważnego w bajce Andersena. Tadeusz Mroczek grał fantastyczną postać Wiatru, jednego ze Zbójców, a jednocześnie opracował szermierkę w scenie pojedynku.

Bardzo wdzięczna i melodyjna muzyka Anny Kitchman wykonywana pod batutą Alfreda Muellera uzupełniała w dowidoku pod każdym względem udane. Po „Kaleśkach szczecińskich” drugie już przedstawienie baśni andersenowskiej w tym teatrze i bodaj jeszcze lepsze. Jest w tym teatrze jakieś szlachetne połączenie do sztuki, jakiś święty zapal, który bierze widza — podobnie jak to było w dawnej Reducie. I dlatego w połączeniu z wysokim poziomem wszystkich czynników, składających się na to przedstawienie, daje to duże wzruszenie artystyczne.

HANNA FIECZARKOWSKA

„Wiedza Powszechna” popularyzuje biologię

Wśród 200 zeszytów „Wiedzy Powszechniej”, które już znajdują się w sprzedaży, najwięcej pozycji posiada dział biologiczny. Oto niektóre z nich:

Inż. Stanisław Wyrwiński w zeszycie „Znaczenie lasu w życiu człowieka” przeprowadził szczegółowy przegląd różnorodnych i jakże doniosłych korzyści płynących z lasu dla gospodarstwa państwowej i indywidualnej oraz uwytkił jego znaczenie zdrowotne, kulturalne i estetyczne. Zrozumienie znaczenia użytków leśnych jako jedne go z najważniejszych dóbr publicznych staje się sprawdzianem umiarkowania i miarę stopnia cywilizacji obywateli.

Praca dra Józefa Fudakowskiego „Ssa ki morskie”, w ciekawy sposób zazna- jamia z takimi ssakami morskimi, jak: fok, słonie morskie, niedźwiedzie mor- skie, konie morskie i lwy morskie, wie- loryby i drapieżne morze delfiny.

Prof. Józef St. Mikulski w publika- cji „Skarby oceanów” nie poprzestaje na ssakach morskich, lecz poszerza znacznie zagadnienie dając opis ryb i innych zwierząt morskich, które posia- dają duże znaczenie gospodarcze, ponie- waż dostarczają człowiekowi pożywienia, skór i różnych przedmiotów codzienn- go użytku. Poza tym zeszyt zaznacza- ją wartość gospodarcze poszczególnych gatunków.

Praca dra Janiny Błażejewicz „Bakte rie fermentacyjne i drożdże” zapozna- je z drobnoustrojami, które wywołują zja- wiska fermentacji, i omawia sposoby jej wywołania oraz daje dostatecznie wy- czerpujący przegląd różnych rodzajów fermentacji stosowanych w przemyśle i gospodarstwach indywidualnych.

Praktyczną wartość posiada zeszyt mgra Józefa Biegańskiej „Okres spo- czynkowy roślin i jego przerywanie”.

Autorka opisuje ciekawe zjawisko utaje- nia funkcji życiowych roślin w okresie zimy i interesujących metod, które slu- żą do pobudzenia czynności życiowych roślin w okresie jej spoczynku dla u- zyskania wcześniejszego kwitnienia lub owocowania.

Prof. Henryk Szarski w zeszycie „Budowa i działanie przewodu pokar- mowego” opisuje szczegółowo cały prze- wód pokarmowy niektórych zwierząt ssących i zapozna- je z rolą i działalno- cią poszczególnych części tego przewo- du. Właśnie odpowiednia budowa prze- wodu pokarmowego czyni zwierzęta mię- sożernymi lub roślinożernymi.

Nie ma chyba człowieka, który by w swej młodości nie słuchał opowiadań o zwierzętach przedpotopowych jak ja- kieś baśni fantastycznej. Te właśnie zwierzęta a ściślej mówiąc gady opisu- je w zeszycie „Gady wymarłe epok minionych” dr Jan Marchlewski. Od- tworzenie wyglądu tych gadów stało się możliwe dzięki zachowaniu się ich ska- mieniających szkieletów. O wyglądzie i wielkości tych potworów, których wyso- kość dochodziła niejednokrotnie do 20 m, dają wyobrażenie liczne ilustracje w tekście.

Zeszyt dr Mariana Gieysztora „Co to jest plankton” zaznajamia czytelnika z zespołem przeróżnych drobnych ro- ślin i zwierząt, nieraz niewidzialnych gołym okiem, które całe swe życie spę- dzają z dala od brzegu, unosząc się biernie w otwartych wodach oceanów, jezior i rzek. Te zespoły zwierząt, zw. planktonem, spełniają rolę pożywienia dla niektórych zwierząt morskich, w szczególności dla wielorybów, a poza tym mają duży wpływ na skład chemicz- ny i przejrzystość wody.

Prof. dr Jan Prüffer w zeszycie „Mo- tyły i ich życie w różnych środowis- kach” — na wybranych przykładach kilku motyli reprezentujących poszcze- gólne gatunki przedstawia wyjątkowo ciekawe fakty z ich życia. Żywa for- ma opowiadania sprawia, że książeczkę czyta się z bardzo dużym zaintereso- waniem.

Zeszyt „Jak odżywiają się rośliny zie- lone” prof. dra Franciszka Górskiego zaznajamia ze znajdującymi się w po- wietrzu i glebie tymi składnikami, któ- re służą do wzrostu, oddychania i od- nawiania tkanek oraz opisuje metody badawcze, odżywiają się roślin zielo- nych.

Omówione publikacje są do nabycia we wszystkich księgarniach „Czytelni- ka”. Szczegółowych wyjaśnień i infor- macji o tematyce zeszytów jak i o sa- mym wydawnictwie udzieli czytelnikom Dział Odpowiedzi „Wiedzy Powszech- nej” w Warszawie, ul. Wiejska 14.

Wychowanie fizyczne i sport

PRZED MECZEM BUDAPEST— ŚLĄSK W BOKSIE

W dniu 4 bm. odbędzie się w Ka- towicach międzynarodowe spotka- nie pięściarskie Śląsk — Buda-

pest. Węgrzy przez swój występ na Śląsku pragną dać wyraz swej solidarności z polską bracią górni- czą, która w dniu tym obchodzi swe doroczne święto. Do spotkania

tego dojdzie dzięki przychylnemu stanowisku węgierskiego ministra wychowania fizycznego.

W reprezentacji Śląska brak bę- dzie Grzywocza, którego na skutek odniesionej kontuzji w Warszawie zastąpi Kasperczak. Zestawienie par wyglądać będzie następująco: waga musza: Bednai — Gumow- ski, w. kogucia: Borsodi — Kasper- czak, w. piórkowa: Farkas — Ba- zarnik, w. lekka: Budai — Rodak, w. półśrednia: Marton — Sznajder, w. średnia: Papp — Nowara, w. pół ciężka: Kapoosi — Paterek, w. cięż- ka: Bene III — Mleczynski.

Sl. OZB dla świata pracy, a prze- de wszystkim dla obchodzących w dniu meczu swoje święto naszych górników, przeznaczył tysiące bi- letów w cenie 100 zł. Bilety te roz- prowadzi związki zawodowe.

PIERWSZE PRZYGOTOWANIA DO WYŚCIGU W—P—W

W redakcji „Głosu Ludu” odbę- dzie się w sobotę pierwszy konfe- rencja z udziałem członków zarzą- du PZKol. w sprawie organizacji wyścigu kolarskiego na trasie War- szawa — Praga — Warszawa. Po ustaleniu pewnych wytycznych nastąpi wyjazd naszych przedstawicieli do Pragi w celu porozumienia się z drugim współorganizatorem wyścigu, redakcją „Rude Pravo”.

Podczas mistrzostw świata w pił- ce rowerowej w Pradze obecni by- li w charakterze obserwatorów ko- larscy delegaci radzieccy, których zainteresowano wyścigiem W—P—W. Delegaci radzieccy wyrazili chęć kolarzy ZSRR wzięcia udziału w tym wyścigu, ale odpowiadałby im termin w czerwcu 1949 r.

Według wiadomości z kolarskich kół Czechosłowacji — Czeši skłoni- li byliby na przełożenie terminu z maja na czerwiec. Sądząc jednak z charakteru wyścigu, obejmują- cego terminami start w dniu Świę- ta Pracy i mecie w rocznicę zwy- cięstwa nad Niemcami, przypusz- czać należy, że władze nasze utrzy- mają termin wyścigu 1—9 maja.

W KILKU WIERSZACH
Polska repr. zapasnicza wyjedzie do Czech w sobotę. PZA porozu- miała się ze Związkiem Czechosło- wackim, który zmienił terminy pro- jektowanych uprzednio spotkań. Międzypaństwowy mecz, rewanżo- wy ma być rozegrany w dniu 9 bm., a ponadto zawodnicy wystą- pią jeszcze dwukrotnie w Czecho- słowacji. Jako reprezentacja War- szawy walczyć będą w 2 dni póź- niej w Brnie, a następnie 1 bm. w Pilźnie. Skład ekipy nie ulegnie żadnym zmianom.

Hokeiści śląscy już trenują na lodzie. Hokeiści śląscy przeprowa- dzili już trening na lodzie. Jako pierwsi wyszli na lód zawodnicy Siły Giszowice, którzy trenowali we wtorek w południe.

**RZECZPOSPOLITA
I DZIENNIK GOSPODARCZY**
REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszał- kowska 3/5. Telefony 87-682, red. go- spodarczej: 88-717 Sekretarz Redakcji: przysługuje od 11 do 12-eg.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Da- szyńskiego 16, tel. 4-01-80. Admini- stracja czynna w godz. od 9—15.
W sobotę od godz. 9—12.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawni- cza „Czytelnik”, Warszawa, ul. Da- szyńskiego 14.

ADRESY:
Administacja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel. 871-12. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel. 857-95 1-887-708. Oddziały w kraju: Śląsk: Bytom, Stelmacha 16, tel. 531-93, 50-79 — Katowice, 3 Maja 12, tel. 309-74 — Wrocław, Krupnicza 13, tel. 63 — Łódź, Piotrkowska 96. Redakcja: 261-53. Administacja tel. 123-33. — Wy- brzeże: Gdynia, Mściwoja 9, tel. 222-07. — Sopot, Pl. Armii Czerwonej 34, tel. 513-67. — Szczecin, Pl. Hołdu Pruskiego 8. — Bydgoszcz, M. Focho 6. — Kraków, Wielopole 1, tel. 545-60. — Lublin, 3 Maja 4, tel. 25-88. — Poznań, ul. Focho 16, tel.

PRENUMERATA:
Miesięcznie pocztą na prowincję zł 135.— z odbiorem na miejscu zł 120 z odniesieniem do domu zł 170. Za- mówienia przyjmują: Dział Prenu- meraty „Czytelnik”, Daszyńskiego 16 i oddziały. Wpłacać na konto P.K.O. 1-4692 „Rzeczpospolita i Dziennik Go- spodarczy” zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysyłki rozpoczyna się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata za- graniczna wynosi mies. złotych 225 kwart. zł. 675.—

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:
Biuro Ogłoszeń „Czytelnik” — Cen- trala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, 1 p., tel. 857-93 i 887-08, oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5, Poznań- ska 38, Praga, ul. Targowa 67 (księ- garnia Jeżewskiego), Księgarnia „Czy- telnik” ul. Nowy Świat 47, ul. Mar- szalkowska 62, ul. Puławska 49, księ- garnia „Wolność” ul. Marszałkowska 95; w kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika” i Biuro Ogłoszeń.

Sp. Wyd. „Czytelnik” Druk. Nr. 2
B-66597

Ultramaryna

luzem i w paczkach

DOSTARCZA HURTOWO:

Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego

Oddział w Katowicach, ul. Warszawska 3, tel. 319.11. Pododdział w Opolu, ul. Reymonta 16, tel. 819. Pododdział w Bielsku, ul. Ja- giellońska 1, tel. 30 38. Kr 3894-0

Zakłady Chemiczne „ANIOŁÓW”

SPÓŁKA AKCYJNA

W CZĘSTOCHOWIE, ul. WARSZAWSKA 444

zakupia:

maszyny do liczenia typu „Astra”

lub inne z taśmą papierową i napędem elektrycznym 220 V, oraz arytmometry ręczne lub z napędem elektrycznym. Kr 3903-0

WAPNO chlorowane

DOSTARCZA HURTOWO:

Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego

Oddział w Katowicach, ul. Warszawska 3, tel. 319.11. Pododdział w Opolu, ul. Reymonta 16, tel. 819. Pododdział w Bielsku, ul. Ja- giellońska 1, tel. 30 38. Kr 3895-0

Prenumeratę wszystkich pism „CZYTELNIK”

Spółdzielni Wyd.-Ośw.

WYCHODZĄCYCH W WARSZAWIE

z dostawą do mieszkań przyjmują:

Warszawa, Biuro Prenumeraty ul. Daszyńskiego Nr 14
Praga, Księgarnia Z. JEŻEWSKIEGO ulica Targowa Nr 67

OGŁOSZENIA DROBNE

PRACA ZAOFIAROWANA

Jaworznicko - Mikołowskie Zjed- noczenie Przemysłu Węglowego w Mysłowicach poszukuje kierownika cegielni. Zgłoszenia w Biurze Per- sonalnym Zjednoczenia w Mysło- wicach ul. Sienkiewicza 4. Kr. 3926-1

Poszukujemy techników - mecha- ników na stanowiska kalkulatorów normalizatorów w cementowniach rejonu Opola, Szczakowej, Sosnow- ca, oraz cementowni w Rejowcu Lubelskim, w Podgrodziu koło Leg- nicy i w Gipsolomach Czernica pow. Rybnik. Zgłoszenia przyjmu- je Zjednoczenie Fabryk Cementu, Sosnowiec, 3 Maja 22. Kr. 3925-0

Poważna Instytucja poszukuje od- zaraz: 1) Kierownika Referatu Pra- cy i Płacy, 2) Referenta Budżeto- wego. Reflektuje się tylko na siły wykwalifikowane z praktyką i grun- towną znajomością tych dziedzin pracy. Oferty z życiorysem pod „Warszawa” składać PAP ul. Fok- sal 11. Kr. 3923-0

Rudawska Fabryka Papieru w Ru- dawie p-ta Bodzanów pow. Nysa St. kolejowa Nowy Światów po- szukuje trzech rymarzy. Mieszka- nie zapewnione. Zgłoszenia osobi- ste z dokumentami, za zwrotem ko- sztów podróży. Kr. 3889-0

RÓŻNE

Wojewoda Warszawski podaje do wiadomości, że orzekł zmianę naz- wiska Zajaca Jana, urodzonego w Trzciance dnia 3 września 1906 r., syna Piotra i Pauliny, zamieszka- lego w Pułtusku, ul. Benedyktynska nr 6, na nazwisko Durski. Zmiana rozciąga się na żonę Kazimierę. Analogicznie orzeczono zmianę naz- wiska synów Jana Zajaca, Zbignie- wa - Tadeusza i Zdzisława - Wikt- ora. Kr. 3921-1

Wojewoda Warszawski podaje do publicznej wiadomości, że orzekł zmianę dotychczasowego nazwiska rodzowego Kowalskiego Stefana, u- rodzonego w Warszawie dnia 2 sier- pnia 1915 r. z rodziców Władysła- wa i Michalina z Majewskich, za- mieszkającego w Pruszkowie ul. Klo- nowa nr 11 m. 4, na nazwisko „Ja- roń - Kowalski”. Kr. 3917-1

Witamy się

w rękawiczkach

„Moda i Życie
Praktyczne”

Nr 34

Wojewoda Warszawski podaje do wiadomości, że orzekł zmianę naz- wiska Odrzywółka Walentego, uro- dzonego 15 lutego 1900 r. w Pasz- kowie na nazwisko Odrzywolski. Zmiana rozciąga się na żonę Ma- rianę. Jednocześnie wydano orze- czenia zmiany nazwiska: córki Ha- liny - Marianny i synów Zygmun- ta - Wacława, Zdzisława - Zdzefa- li. Kr. 3920-1

Wojewoda Warszawski podaje do wiadomości, że orzekł zmianę naz- wiska rodzowego Dubskiego Stani- sława, syna Władysława i Anny z domu Twardo, urodzonego dnia 8 9. 1926 r. w Wieliszewie pow. war- szawskiego, zamieszkałego w gmi- nie Zegrze - Północne, pow. pułtus- kiego na nazwisko Dębski. Kr. 3919-1

Wojewoda Warszawski podaje do wiadomości, że orzekł zmianę naz- wiska i imienia Klatta Meksa, u- rodzonego 11. 9. 1911 r. w Ozorko- wie, syna Frydrycha i Marii z Dro- sów, zamieszkałego w Sochaczewie, na nazwisko Klatkowski Maksymil- ian. Zmiana nazwiska rozciąga się na żonę Czesławę. Kr. 3918-1

Dostarczę

1.000

kozuchów

Wartowniczych, wyprawy chlebo- wo-dębowej (garwolińskiej).
Wiadomość: Łódź, Piotrkowska 89, skład futer, tel. 209-87. Kr 3900-0

Potas kaustyczny

DOSTARCZA HURTOWO:

Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego

Oddział w Katowicach, ul. Warszawska 3, tel. 319.11. Pododdział w Opolu, ul. Reymonta 16, tel. 819. Pododdział w Bielsku, ul. Ja- giellońska 1, tel. 30 38. Kr 3893-0

OBWIESZCZENIE O PRZETARGU

Polska Agencja Prasowa PAP Oddział w Łodzi, Piotrkowska 133 ogłasza przetarg na sprzedaż następujących pojazdów me- chanicznych:

- 1) samochód osobowy marki Peugeot na chodzie,
- 2) samochód osobowy marki Wolseley na chodzie,
- 3) samochód ciężarowy marki Borgward na chodzie,
- 4) motocykl marki DKW 250 cc bez przyczepki na chodzie.

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych z napisem „Oferta na kupno samochodu” należy składać do dnia 10 grudnia br. Piotrkowska 133, I p. Administracja, jak również do ojebrzenia na miejscu. Oferent winien złożyć wadium w wy- sokości 2% kwoty oferowanej na PKO konto VII-116 i kwit za- łącząc do oferty.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 10 grudnia o godz. 10-iej rano.

Nabywca obowiązany jest natychmiast po zawarciu transak- cji kupna uiścić całkowitą sumę nabycia samochodu. Kr 3915-1

Centralny Zarząd Przem. Włókienniczego

SŁUŻBA INWESTYCJI

POSZUKUJE

inżynierów budowlanych

dla objęcia kierownictwa dużych robót budowlanych.

Wymagane wysokie kwalifikacje i długoletnia praktyka.

Warunki do omówienia.

Zgłoszenia osobiste w Dziale Personalnym CZPW. Łódź, Al. Kościuszki Nr 4, pokój Nr 60. Kr 3916-1



...ZE STOŁECZNE Zakłady Mleczarskie nadal nie potrafią zorganizować dobrej dostawy mleka do punktów sprzedaży detalicznej. Wleko rozsyłane jest do sklepów do biero około godz. 9-ej rano, a więc wówczas, gdy cała pracująca ludność Warszawy już dawno zapomni o śniadaniu. Stołeczne Zakłady Mleczarskie, pragnąc ułatwić sobie zadanie, wysunęły projekt rozdziału mleka poprzez Komitety Blokowe, co było pomysłem zupełnie niefortunnym. Wydaje się, iż sprawa rozdziału mleka musi znaleźć jakieś rozsądne rozwiązanie. Bo tak, jak dzieje się obecnie — dzieje się bardzo źle.

...ZE REALIZACJA sieci tanich jadłodajni idzie „jak z kamienia”. Tysiąc takich gospod społdzielczych — jest tylko marzeniem. Po prostu nie ma dla nich lokali. Co prawda Zarząd Miejski obiecał oddać na ten cel lokale zamkniętych restauracji, ale o swej obietnicy szybko zapomniał. Lokale są zamknięte naглуcho a gospody społdzielcze czekają. Oby Zarząd Miejski jak najrychlej odzyskał pamięć.

Bibliotekarze w służbie społecznej

W gmachu Biblioteki Publicznej w Warszawie odbyło się posiedzenie Plenum Zarządu Głównego Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich z udziałem przedstawicieli Kół prowincjonalnych Związku. Przedmiotem obrad były sprawy organizacyjne i zawodowe. Wielka sieć biblioteczna tworzona przez państwo będzie organizowana i obsługiwana przez bibliotekarzy i od ich sprawności zależy istotnie powodzenie tej akcji. Bibliotekarze raz jeszcze mają sposobność wykaazać, że zawód ich jest nie tylko umiejętnością techniczną, ale służbą społeczną. W czasie obrad, trwających cały dzień, uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

„Zarząd Główny Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich wzywa ogół bibliotekarzy i archiwistów do wzmożenia wysiłków nad odbudową i rozbudową życia bibliotecznego i archiwalnego w Polsce podnosząc tym swój wkład w dzieło dźwignięcia życia polskiego we społ z najszerzymi kołami świata pracy, który stoi dziś w przededniu swego politycznego zjednoczenia”.

Dziś w stolicy

Odczyty

O godz. 17 w Centr. Klubie Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej (Al. Stalina 14) odczyt wicem. Leona Chajna p. t. „Konstytucja Stalina”. Wstęp wolny.

O godz. 19 w lokalu Zrzeszenia Prawników Demokratów ul. 6 Sierpnia 6 m. 25) odczyt wicem. Skarbu Leona Kuroskiego p. t. „Charakterystyka reformy podatkowej”. Wstęp wolny.

Wykłady

O godz. 17 w szk. pow. nr. 183 na Woł. ul. Bema 76 — pokaz przyrządzania potraw.

Wystawy

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO: Wystawa poświęcona 5-letniej rocznicy „Bitwy pod Lenino”.

MUZEUM NARODOWE: Wystawa ceramiki Pabla Picassa. Wystawa Książki Radzieckiej i pokaz malarstwa rosyjskiego. Wystawa współczesnego malarstwa francuskiego i grafiki belgijskiej — zbiory stałe zamknięte z powodu organizacji wystawy Dunikowskiego. Muzeum otwarte w godz. 10—15, w soboty i niedziele 10—19, w poniedziałki Muzeum zamknięte.

KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUKOWCÓW (Królewska 13): Wystawa obrazów malarza czeskiego Jaroslawa Faura p. t. „Warszawa 1940”.

Teatry

POLSKI (Karasia 2): godz. 19 „Pan Jowialski”.

TEATR ROZMAITOSCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Zemsta”.

PLACÓWKA (Królewska 13): o godz. 19 „Synowie”.

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „Szczęście Frania”.

NASZ TEATR (Marszałkowska 81): o godz. 15.15 „Romantyczność”.

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 19 „Archipelag Lenora”.

TEATR NOWY (Puławska 39): o godz. 19 „Dom Otawry” (przedstawienia zamknięte).

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): o godz. 19 „Kobieta we mgle”.

COMEDIA (Szwedzka 2): nieczynny.

YMCA (Konopnickiej 6): o godz. 19 rewia p. t. „Obiecanki - Trumanki” z Heleną Grossówną.

TEATR DZIECI WARSZAWY (YMCA): o godz. 12 „Budowali most” (przedstawienia dla dzieci).

WROBELEK WARSZAWSKI (Zygmunto-wska 8): rewia p. t. „Najpiękniejsza Polka”, o godz. 17.15 i 19.15, niedziele i święta o godz. 15.

Stare kłopoty komunikacyjne są ciągle aktualne

Po rocznej przerwie Miejskie Zakłady Komunikacyjne urządziły w czwartek konferencję prasową, na której dyr. MZK prof. Guzikowski opowiedział o wielkich kłopotach, jakie ma ta instytucja, i o sposobach prowizorycznego zaradzenia ziu.

Głównym powodem zła, jakie za panowało w miejskiej komunikacji jest nieproporcjonalnie mały jej rozwój w stosunku do wielkości i szybkiego rozwoju miasta. Sumy wydatkowane na zakup nowego taboru nie stoją w żadnym stosunku do kredytów na odbudowę miasta, a przecież bez nowych wozów tramwajowych czy autobusów nie można nawet myśleć o poprawie komunikacji.

Przez cały 1948 rok oczekiwano nadaremnie na zamówione w Zjed-

noczeniu Taboru Kolejowego wozy i... nie doczekano się taboru. Ponoć w roku przyszłym ma on nareszcie nadejść. Przyjdzie więc 35 wozów silnikowych i 10 doczepnych z Chorzowa oraz 25 doczepnych z Sanoka. Do marca nadejdą też nowe autobusy francuskie (15 sztuk) i zapas części zamiennych. Tych ostatnich stale brak (Francja nie dotrzymała umowy) i dziś 5 Chaussonów stoi w remizie bezczynnie. Ponadto w przyszłym roku MZK pragną dodatkowo zakupić 50 autobusów, również we Francji.

Ale usprawnienie komunikacji to nie tylko uzupełnienie taboru. MZK organizują teraz centralę ruchu, która będzie telefonicznie powiadamiana o każdym wypadku zatoru w mieście i natychmiast bę-

dzie go rozładowywać. Łączy się to jednak z koniecznością zainstalowania telefonów w różnych punktach miasta, a to już jest zależne od po-czty. Z doraźnych prac zapobiegawczych wymienić jeszcze należy projektowane ostatnio okresowe zmiany w trasach linii. Dotychczasowe trasy, komunikacyjne powstały żywiołowo, bez żadnego planu, jedynie w miarę potrzeb. Teraz cały system komunikacji poddany zostanie kontroli, niektóre linie będą zniesione, inne zmienione, jeszcze inne powstaną na nowo.

Zamierzenia na dalszą metę to przede wszystkim rozrzućcie godzin rozpoczynania pracy w stołecznych biurach i fabrykach. Ażeby zmniejszyć tłok rano i po południu, trzeba rozłożyć początki pracy w zakładach Warszawy od 7-ej do 10-ej rano. Tu jednak MZK napoty-kają stale na wielkie trudności administracyjne, gdyż nie wszystkie zakłady pracy rozumieją konieczność tej inowacji. Jeszcze jeden punkt programu walki o komunikację — to zwalczanie wandalizmu wśród pasażerów. Sprawa ta wymaga starannego przygotowania i zdecydowanej akcji i będzie tematem rozważań MZK w najbliższym czasie.

Od 5 grudnia MZK wprowadzają ciekawą inowację w systemie kontroli pasażerów. Nieumundurowani pracownicy wydz. technicznego MZK otrzymają specjalne legitymacje kontrolerów społecznych i będą mieli prawo sprawdzania biletów. Będą oni ponadto kontrolowali pracę samego konduktora i je-go zachowanie się w stosunku do pasażerów.

Jeszcze jedna nowość, którą wprowadzi się w najbliższych tygodniach, to wywieszenie dokładnych rozkładów jazdy autobusów na ich krańcowych stacjach. Nie można tego uczynić przy tramwajach, gdzie punktualność przejazdów zależna jest od wszystkich wozów na linii, gdyż w wypadku zepsucia się jakiegos wozu stają za nim wszystkie inne. Na liniach autobusowych nie ma takiego niebezpieczeństwa. Chaussony kursują już względnie punktualnie i można wywiesić takie rozkłady jazdy.

(MS)

Do dawnej świetności

Nigdy chyba ulica Miodowa nie była tak brudna, jak obecnie. Na jezdni i chodnikach gromadzą się nieprawdopodobne ilości lepkiego błota, które nanosi spływająca z ruin woda i przejeżdżające nieprzerwanie furmanki oraz samochody. Nie pomoże tu ZOM, nie dadzą temu rady dozorczy z miotłami czy nawet mechaniczne wycieraczki. Mógłby zarządzić tylko mróz, ale byłby on tu niepożądanym gościem, bo wówczas musiano by przerwać roboty związane z odbudową i budową szeregu nowych gmachów.

Przebrnąwszy przez błotisko, wkraczamy na teren odbudowy pałacu Paca, który w przyszłości i to niedalekiej stanie się ozdobą tej doprowadzonej do normalnego stanu, ulicy. Pałac Paca to stary zabytkowy gmach zbudowany w końcu XVI wieku. W roku 1673 przebudował go Jan Radziwiłł. Pałac ten nie przylegał do Miodowej, lecz był odsunięty daleko na tyły, dotykając zbudowanej w czasie późniejszym Hipoteki. W roku 1826 pałac ten nabywa na własność gen. Pac, który znów go przebudowuje, dobudowuje dwa skrzydła i wznosi frontową część budynku przy chodniku ul. Miodowej. Przebudowy i rozbudowy pałacu dokonano według planów znanego architekta Mar-

coniego. Nad upiększeniem gmachów pracowali najwybitniejsi artyści malarze i rzeźbiarze epoki ponapoleońskiej, którzy przyozdobi-li go wspaniałymi płaskorzeźbami i fryzami. W tej postaci pałac prze-



Prawe, najbardziej zniszczone skrzydło dawnego pałacu Paca — obecnej siedziby Min. Zdrowia — zostało już odbudowane w stanie surowym. (API)

trwał aż do wybuchu powstania, czyli do roku 1944. Niemcy spalili i zniszczyli tu wszystko. Po pięknym pałacu pozostały tylko okopcone ruiny i zgłiszczka.

Ruinami zainteresowała się Ministerstwo Zdrowia, które postanowiło odbudować je i przenieść do pałacu Paca siedzibę swych władz centralnych. Koszty odbudowy pochłonęły dotychczas około 78 miln. zł. Za tę kwotę zdołano odbudować frontową część budynku i dwa boczne skrzydła, które już oddano do dyspozycji użytkownika. Do odremontowanych wewnątrz sprowadzili się prawie wszystkie departamenty Ministerstwa.

Obeonie w odbudowie znajduje się już zabezpieczona, środkowa część pałacu poradziliwłowski, w którym mieściła się biblioteka Radziwiłłów. Z wiosną WDO zamierza przystąpić do remontu elewacji zewnętrznej pałacu, który w całości zostanie doprowadzony do przedwojennego stanu. Na te cele potrzeba jeszcze około 150 miln. zł.

Jeszcze pałac nie został orestaurowany a już „zabytkownicy” zastanawiają się nad tym, aby go jakos odsonić i w całej okazałości pokazać Warszawie. Pałac znajduje się o dwa metry od linii trasy W—Z i w jej sprawie będzie wspinał zabytkiem architektonicznym dawnej Warszawy. Aby tego dokonać, trzeba będzie rozebrać i usunąć stąd „szepny” gmach Hipoteki. No cóż, jeżeli nie ma innej rady, trzeba będzie pogodzić się z takim rozwiązaniem sprawy, ale przedtem trzeba wybudować nowy gmach hipoteki, która potrzeba jest Warszawie nie mniej, niż zabytkowe pałace.

KeR.

Koncert Kędry na dochód PCK

W dn. 6 bm. 1948 r. o godz. 19 wystąpi z recitalem fortepianowym znany kompozytor, laureat konkursu międzynarodowego w Genewie Władysław Kędra. W programie Chopin.

Dochód na fundusz PCK. „Sieroty Warszawy”.

Już tylko kosmetyka

Za 2 tygodnie gmach MPIH będzie gotowy

Od tygodnia trwają prace wykończeniowe przy gmachu Min. Przemysłu i Handlu na Pl. Trzech Krzyży. Obok szybkiego wykańczania wnętrza tego budynku buduje się ponadto obszerny podjazd przed wejściem do gmachu. Drewniane ogrodzenie od strony Pl. Trzech Krzyży już zostało zniesione i wjeżdżają tam samochody z tłuczniami ceglanymi. Po wyrównaniu całego placu przed gmachem rozpoczęto już wysypywanie ziemi tłuczniami, przed betonowaniem.

Jednocześnie już rozpoczęto budowę szerokich schodów przed całą fasadą frontową. Za najniższym ze-

stopni rozciągają się będzie budowany teraz podjazd dla samochodów, dalej w stronę środka placu następować będzie wąski pas zieleni i dopiero za nim — chodnik dla pieszych, który będzie leżał na swej dotychczasowej linii regulacyjnej. Oba przejazdy przez chodnik, wiodące na podjazd przed gmachem, mają być specjalnie zabezpieczone dla uniknięcia niebezpiecznych wypadków.

Wszystkie te prace zostaną zakończone 15 grudnia i w dniu tym biu-ra Min. Przemysłu i Handlu będą mogły się już wprowadzić do nowego lokalu.

MZK przekraczają plan roczny

W piątek po południu wyruszył na miasto udekorowany zieloną wóz motorowy linii „16”, na którym umieszczono napis: „Wagon wyremontowany poza planem rocznym na Kongres Zjednoczeniowy. Warsztaty wagonowe MZK wykonały plan roczny w dniu 26.XI.1948”.

Wóz jest nowiutki; właściwie nie został wyremontowany a niemal zbudowany od nowa, gdyż poza sta-

rym podwoziem wszystko w nim jest nowe.

Ale nie tylko warsztaty wykonały już plan. 1 grudnia Miejskie Zakłady Komunikacyjne przejechały wozokilometrów 105 proc. planu rocznego, a do końca roku przejechały o 20 proc. więcej, niż to przewidziano w planie. W równym stosunku wzrosła ilość przewiezionych pasażerów.

25-lecie gimnazjum im. gen. Sowińskiego

I Miejskie Gimnazjum i Liceum im. Gen. Sowińskiego, obecnie Państwowe Liceum tegoż imienia, obchodzi 25-lecie swego istnienia w gmachu szkoły przy ul. Młynarskiej 2. Obchód ten był poświęcony z jubileuszem 25-lecia pracy dyrektorskiej w tej szkole dra Emanuela Łozińskiego oraz 25-lecia pracy wóznego Stefana Krawczyka. Na

uroczystości przybyło kilkuset wychowanków, którzy zorganizowali Koło Wychowanków szkoły. Po akademii jubileuszowej, na której przemawiali przedstawiciele Kuratorium, Zarządu Miejskiego, partii politycznych, rodziców i byłych uczniów, zespół młodzieży szkolnej wystawił „Damy i Huzary” Fredry.

Prognoza pogody

Zachmurzenie duże, mglisto z możliwościami niewielkich opadów. Temperatura nocą w pobliżu zera, w ciągu dnia około plus 3 stopni. Slabe lub umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

MEGAN

Dziennik

Dziwny przepis

Każdy nieomal człowiek ma jakiś cenny przedmiot w domu.

Zyżio np. ma mój autograf, Romcio — srebrna cygarniczkę, Miecio — elektryczny grzejnik i wieczne pióro z kulką.

Ja osobiście mam kandelabr. Prześlijmy. Na osiem żarówek.

Kiedy te wszystkie żarówki przepały się jednego dnia, zaraz poszedłem do sklepu po nowe.

— Są żarówki?

— Rzecz zrozumiała — powiedział subiekt.

— To daj pan osiem sztuk z łaski swojej.

— Musi pan dostarczyć szesnaście żarówek przepalonych, inaczej nie możemy sprzedać. Dwie żarówki zepsute za jedną dobrą...

W rezultacie kupilem cztery żarówki. Osiem przepalonych zostawiłem w sklepie.

W miesiąc później cztery żarówki uwalily. Oddałem te cztery do sklepu i dostałem dwie.

Dwie żarówki świeciły miesiąc, potem uwalily.

Wtedy kupilem jedną.

Przepalila się przed trzema dniami. Zaraz poszedłem do sklepu, ale nie chcieli mi sprzedać.

— Musisz dostarczyć nam dwie stare — powiedział subiekt, z którym w tym czasie zdążyłem wypić bruderszaf i zaprzyjaźnić się. Inaczej nie mogę ci sprzedać. Taki jest przepis.

Dwa dni siedziałem w ciemności. Przy świecach. Dziś rano kupilem okazynie starą, przepaloną żarówkę od Fajfusa za 250 złotych.

I zaraz potem nową.

Za 140!

Bo Fajfus, okazuje się, handluje ostatnio starymi żarówkami. Wobec czego kandelabr znowu jest na chodzie.

Jak czy inaczej, przepis wg którego każdy kto chce kupić nową żarówkę musi przynieść dwie stare — nie wydaje mi się przepisem dostatecznie przemyślanym.

Bo skoro przepalona żarówka kosztuje dzisiaj drożej (250 zł) od nowej (140 zł) — to coś tu nie jest w porządku.

MEGAN